



GŁOS POLSKI



Precio
30
Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Correo Argentino Central M
TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

ROK (AÑO) XXVII

Buenos Aires, Viernes 30 de Septiembre de 1949. Piątek, 30 września 1949.

Nr. 2169

WYŚCIG ATOMOWY

Wybuch sowieckiej bomby atomowej, jakkolwiek zarejestrowany tylko przez najlepsze aparaty w laboratoriach naukowych — odbił się donośnym, wstrząsającym echem w całym wolnym świecie. Świadomość, że oto najstraszliwsze dotychczas narzędzie niszczenia dostało się do rąk wrogów wolności, wywołała powszechną konsternację i przerażenie.

Znaczenie oświadczenia Trumana komentujemy oddzielnie wewnątrz numeru.

Nie bez znaczenia jest fakt, że potwierdzenie rozwiązania przez Rosję tajemnicy produkcji atomowej nastąpiło w przededniu otwarcia nowej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i że niemal równocześnie z sensacją deklaracji Trumana Wyżsiński zgłosił nową propozycję "pokojową". Po niej dopiero ogłoszony został oficjalny komunikat sowiecki, potwierdzający wybuch, lecz starający się je zbagatelizować i dowodzący, że Rosja jest w posiadaniu bomby atomowej już od 1947 roku.

Jaka jest reakcja mocarstw zachodnich szczególnie współwłaścicieli dotychczasowej tajemnicy atomowej? Można ją wydedukować z rozlicznych głosów prasy państw demokratycznych, która od szeregu dni poświęca wszystkie swoje czołowe

kolumny temu zagadnieniu. Reakcją najbardziej bezpośrednią jest przede wszystkim poczucie zwiększonego niebezpieczeństwa dla pokoju, ponieważ nikt już prawie nie wierzy deklaracjom Wyszynskiego ani paktom zawartym ze Związkiem sowieckim. Od szeregu dni trwają gorące narady sztabowe pomiędzy partnerami Paktu Atlantyckiego. Rewiduje się ułożone już plany strategiczne, których głównym założeniem był monopol produkcji atomowej St. Zjedn. Mówi się o ujawnieniu strzeżonego dotąd zakładu sekretu produkcji bomb atomowych innym mocarstwom zainteresowanym i rozpoczęciu tej produkcji w odnośnych krajach. Kredyty na dobrojenie Europy nie napotkają już nاپ pewno w Kongresie amerykańskim na opozycję. Przeciwnie — mówi się o konieczności ich nasilenia, o konieczności wysłania bomb już wyprodukowanych na tereny zagrożone potencjalnie inwazją sowiecką. Wracą na łamy prasy zachodniej aktualności Hiszpanii jako nieodzownej bazy aliantów w przyszłej wojnie.

Wiele dzienników zachodnich z prąską włoską na czele uważa, że zdobycie przez Rosję bomby atomowej zbliża nieuchronnie konflikt wojenny. Ten odłam opinii wnioskuje — najzupełniej naszym zdaniem logicz-

nie — że Rosja — skoro tylko zdobędzie niezbędną ilość bomb atomowych, nie będzie się wahała ani przez chwilę przed użyciem ich w działaniach zaczepnych, zmierzających do zrealizowania stalinowskiej idei, komunistycznego podboju świata.

Inny odłam opinii światowej wyciąga z ostatnich wybuchów sowieckich przeciwne wnioski, a mianowicie, że zdobycie bomby atomowej przez Sowietów oddala wojnę i zwiększa szanse trwałego pokoju w granicach oczywiście obecnego podziału wpływów w Europie. Zwolennicy tej opinii zwracają uwagę na fakt, że bomba atomowa z chwilą, gdy posiadają ją obaj potencjalni przeciwnicy — przestaje być bronią groźną i podzieli los gazów bojowych, które praktycznie nigdy nie były w wojnie użyte.

Dla nas opinia pierwsza wydaje się bardziej uzasadniona. Przed państwami Paktu Atlantyckiego wybuch bomby sowieckiej stawia — naszym zdaniem — alternatywę natychmiastowego wykorzystania posiadanej jeszcze obecnie przewagi atomowej dla dokonania próby cofnięcia Rosji do jej granic z r. 1939 lub zrezygnowania raz na zawsze z możliwości poskromienia sowieckiej ambicji podboju całego świata.

Najbliższa przyszłość pokaże czy mocarstwa zachodnie potrafią wyciągnąć właściwe wnioski z opanowania przez Sowietów tajemnicy produkcji bomb atomowych, czy też pozwolą, aby ta straszliwa broń została użyta przez czerwonego dyktatora jako narzędzie ujarznienia reszty wolnego świata.

Narazie wyścig atomowy trwa...
Z. Sewer.

Editorial

La Atómica Rusa

Desde el día que la primera bomba atómica estalló sobre Hiroshima, no existe en el mundo verdadera tranquilidad. La humanidad vive bajo la amenaza de una espada de Damocles, pues es común la creencia que contra esa arma no hay defensa posible.

En todas partes del mundo se habla de dramático aviso del presidente Truman, sobre que también Rusia domina ya los secretos de la energía atómica.

Pero no es seguro hasta ahora, que las explosiones registradas por centenares sismógrafos, que los Estados Unidos habían instalado en diversos países europeos, hayan sido precisamente causadas por una bomba atómica. La reserva del presidente Truman en sus expresiones tiene también un profundo significado.

Uno de los célebres físicos en Rusia, profesor Petro Kapitza, expresó en una oportunidad, que tenía más fé en la acción de los rayos cósmicos, como armas de guerra que en la bomba atómica.

¿No tendrán algo que ver las explosiones registradas con el espantoso poder de los mencionados rayos?

Rusia desde el principio ha sostenido en el seno de las Naciones Unidas la necesidad de que se prohíba el empleo del arma atómica en las guerras. Pero esta prohibición no perjudicaría en nada sus planes agresivos con armas cósmicas!

El aspecto político da motivos a hacer suposiciones. Creemos que conviene detener la atención en el hecho, porque de todos modos la humanidad se halla actualmente frente a una de los más graves problemas.

Zgodnie z uchwałą dorocznego Walnego Zjazdu, Zarząd Związku Polaków zwołuje niniejszym

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów

Towarzystw i Organizacji, zrzeszonych w Związku Polaków na dzień 9-go października 1949, o godzinie 10-tej w sali "Ogniska Polskiego", c. Gorriti 3972.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie Zjazdu i wybór Prezydium.
2. Reforma statutu Związku Polaków.
3. Sprawozdanie komisji specjalnych, powołanych przez doroczny Walny Zjazd.
4. Wolne wnioski.

Mandaty delegatów na doroczny Zjazd, udzielone przez poszczególne Towarzystwa, są ważne i na Nadzwyczajny Zjazd.

Warunkiem prawa głosowania jest uiszczenie składek na rzecz Związku Polaków do końca września b. r.

Wnioski na Nadzwyczajny Walny Zjazd winny być złożone przez Towarzystwa zrzeszone najpóźniej do dnia 25-go września.

Zarząd Związku Polaków.

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ ZW. POLAKÓW

Rada Nadzorcza zebrała się w niedzielę, 25 września pod przewodnictwem p. B. Gałęzowskiego, celem wysłuchania sprawozdania Zarządu Zw. Polaków z działalności w pierwszych 3 miesiącach bieżącej kadencji, oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej z kontroli prac Zarządu za ten okres. Po sprawozdaniach wywijała się obszerna dyskusja.

Rada Nadzorcza zatwierdziła jednomyślnie rozpoczęcie przez Zarząd akcji na rzecz budowy DOMU POLSKIEGO w Buenos Aires i przyjęła do wiadomości powołanie specjalnego Komitetu dla przeprowadzenia tej akcji, wzywając wszystkie Towarzystwa, zrzeszone w Związku Polaków, do pełnego poparcia tej akcji.

Wobec spóźnionej pory i niewyczerpania porządku dziennego dalszy ciąg obrad Rady Nadzorczej odroczone do niedzieli, 2 października b. r. godz. 14.30.
Rada Nadzorcza Zw. Polaków.

Wobec Nowych Gwałtów Komunistycznych

W dniu 9 sierpnia 1949 Rząd R. P. powolił następującą uchwałę:

„Wobec nowego aktu gwałtu wymierzono Kościołowi przez narządy Polsce reżym komunistyczny, Rząd R. P. stwierdza, że

1. Prawa Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce ustalone zostały zasadami Konkordatu, zawartego między Rządem R. P. a Stolicą Apostolską.

2. Prawa te nie mogą być zmienione, ani tym bardziej, ograniczone, bądź też zniesione, żadnym jednostronnym aktem samowładnej administracji warszawskiej, nie będącej w istocie rzeczy niczym innym, jak tylko jednym z organów wykonawczych wroziej okupacji.

3. Pozycja moralna Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce — stworzona tysiącletnią pracą — naskutek obecnych przesładań, których wyrazem jest m. in. dekret administracji komunistycznej, wydany w Warszawie dnia 5 bm. — dozna jedynie wzmocnienia.

x x x

Uchwała powyższa przypomina raz jeszcze, że prawitry rząd Rzeczypospolitej Polskiej, przebywający na wygnaniu w Londynie, trwa niewzruszenie przy zasadach, które stale wyznawane były przez władze Rzeczypospolitej i przez wszystkie miradajne czynniki narodu polskiego, a które streszczają się w trzech zasadniczych stwierdzeniach:

1. Polska pragnie oprzeć swe życie na zasadach etyki chrześcijańskiej.

2. Uznaje i z szacunkiem podkreśla wielką rolę, jaką Kościół katolicki odgrywa od wieków w kształtowaniu oblicza duchowego i moralnego naszego narodu.

3. Docenia w pełni, jaka posiada oparcie stosunków między Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską o podstawę prawną Konkordatu, którego postanowienia w pełni obowiązują i których zmienić nie może w sposób prawny komunistyczna administracja, narzucona przez przemoc sowiecką ziemiom polskim.

Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów

W związku z uchwałą Rządu R. P. w dniu 9 bm. warto przypomnieć dotychczasowe wypowiedzi nasze na ten temat. I tak, wygłaszając swe pierwsze przemówienie przed nowo powołaną Radą Narodową R. P. w dniu 6 czerwca br. Prezes Rady Ministrów Tadeusz Tomaszewski powiedział m. in.:

„W swym dążeniu do ujarznienia jednostek i narodów totalizm sowiecki pragnie zniszczyć potęgę moralną i duchową, jaką reprezentuje chrześcijaństwo, w pierwszym rzędzie Kościół katolicki, do którego należy ogromna większość ludności naszej Ojczyzny. To też walka z religią w Polsce i innych krajach za żelazną kurtyną, prowadzona różnymi środkami i z różnym napięciem taktycznym, coraz przybiera na sile. W ostatnich czasach przysporzyła ona Kościołowi katolickiemu nowych przeciwników, przed którymi cały wolny świat chylił głowy. Szkalowanie religii i władz duchownych, a nawet Stolicy Apostolskiej, trwa bez przerwy. Niechże mi będzie wolno w imieniu całego narodu stwierdzić, że za-

kusy sowieckie i w tej dziedzinie pozostają bez wpływu. Rząd Polski, rozumiejąc olbrzymią rolę Kościoła Katolickiego i moralności chrześcijańskiej w walce o przyszłość i dobro ludzkości, składa hołd Stolicy Apostolskiej i wyraża głęboką wdzięczność za Jej stosunek do naszego narodu.

Wniosek Klubu Chrześcijańsko-Demokratycznego i oświadczenie Rządu R. P.

W dniu 27 lipca br. na posiedzeniu Rady Narodowej przedstawiciel Klubu Chrześcijańsko-Demokratycznego p. Stanisław Sopicki zgłosił w uzgodnieniu z innymi Klubami wniosek, w którym Rada Narodowa Rzeczypospolitej formułuje swe stanowisko wobec Dekretu Stolicy Apostolskiej, dotyczącego komunistów i osób z nimi współpracujących.

Po zgłoszeniu tego wniosku zabrał głos Prezes Rady Ministrów i oświadczył:

„W imieniu Rządu R. P. popieram wniosek Klubu Chrześcijańsko-Demokratycznego uzgodniony z innymi Klubami Rady Narodowej.

„Dekret Świętego Oficjum z dnia 1 lipca 1949 r. potwierdzony przez Ojca Św. Piusa XII i z Jego rozkazu ogłoszony w urzędowych „Acta Apostolica”, został zakomunikowany Ambasadorowi Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie w imiennej nodzie okólnej Sekretariatu Stanu. Po-

Ks. mgr. Szczepan Walkowski

Moc prawdy w życiu Narodu Polskiego

(Ciąg dalszy)

W „Księgach Pielgrzymstwa i Narodu Polskiego” Adam Mickiewicz pisał, że iglica magnesowa polskich pielgrzymów, zdążających do wolnej Ojczyzny, ziemi obiecanej — jest wiara chrześcijańska.

W chwili obecnej toż samo natchnienie i wskazanie płynie nam ponadto z Kraju, gdzie mimo wszystkiego dokonuje się przebudowa człowieka o zasady prawdy Chrystusowej. Płynie również ze strony Rządu Polskiego, który w roku 1942 złożył oficjalną deklarację, że Polska stać będzie na gruncie kultury i zasad chrześcijańskich. Znaczy to, że będzie ona stała na gruncie prawdy Chrystusowej. Deklaracja Rządu jest autentycznym wykładnikiem duszy Narodu Polskiego. Po tej stronie znajduje się prawo i leży wskaźnik, który wytyczy kat kierunkowy do wolnej Ojczyzny. Przez to samo sprawa Polski została zakotwiczona na tym składniku w dziejach ludzkich, o którym powiedział Chrystus, że bramy piekielne nie zwyciężą go.

Jak nie można pogodzić dnia z nocą, śmierci z życiem, światła z ciemnością, prawdy z kłamstwem, gdyż pojęcia te wzajemnie się wykluczają, tak my nigdy nie znajdziemy wspólnego języka z systemami, gdzie panuje oficjalny kult zdrady i kłamstwa. Z nimi można by się dogadać tylko w charakterze Judaszowej zdra-

twierdzając odbiór tej noty, Ambasador oświadczył, że:

„Ten Dekret, który raz na zawsze przecina jedną z dróg, którymi kłamstwo usiłowało przeniknąć do Królestwa Prawdy — jest niewątpliwie jednym z największych aktów naszego stulecia”.

Pragnę nadmienić, że w świetle tego Dekretu ze szczególną wyrazistością występuje znaczenie walki, którą Naród Polski już w roku 1920 prowadził z rosyjskim zalewem komunistycznym. Zwycięski wysiłek wszystkich bez wyjątku warstw społeczeństwa obronił wówczas nie tylko Polskę, ale i cały świat zachodni przed ciosem, który — jak to obecnie zostaje coraz szerzej uznane — zagroził nie tylko dobrom doczesnym, stworzonym trudem i znojem szeregów pokoleń, lecz był wymierzony przeciwko najgłębszym zasadom religijnym i moralnym naszej cywilizacji.

„Nie mam wątpliwości, że i w dobie obecnej twarde opór społeczeństwa polskiego stanowi równie istotny czynnik w walce nie tylko o wolność, całość i niepodległość naszego Kraju, lecz i w tej ogólnej walce o podstawowe wartości życia ludzkiego, której wyrazem jest Dekret Stolicy Apostolskiej”.

Uchwała Rady Narodowej

Rada Narodowa uchwałała następujący nadto wniosek Klubu Chrześcijańsko-demokratycznego i poleciła ostateczne jero sformułowanie Komisji Spraw Zastraszonych, poczyn na posiedzeniu w dniu 3 sierpnia br. nowiła jednomyślnie następującą uchwałę:

„W pełnym zrozumieniu niezmiern-

nej doniosłości Dekretu Stolicy Apostolskiej w sprawie komunizmu, Rada Narodowa wyraża nadzieję, że postanowienia w Dekrecie zawarte przyczynią się do zrozumienia przez chrześcijańskie i przywiązane do wolności społeczeństwa Zachodu tej prawdy, że na współpracy z komunizmem oraz na bezprawich z nim związanych nie można budować ani pokoju, ani postępu ludzkości.

„Ludność Rzeczypospolitej Polskiej, która po drugiej zwycięskiej wojnie z Niemcami została oddana z pogwałceniem zasad sprawiedliwości i prawa pod okupację rosyjsko-sowiecką, lub rządu agentury komunistycznej, odczuwa szczególnie głęboko jak rozkładowe, niszczące i wrogie wszelkiej religii są doktryna i działalność komunistyczna.

„Stwierdzając to Rada Narodowa uważa za swój obowiązek podkreślić, że ludność chrześcijańska Rzeczypospolitej żyje w zupełnie innych warunkach niż społeczeństwa krajów, których nie dotknęła przemoc sowiecka. Ludność ta, jak i inne narody Środkowo-Wschodniej Eurody, znajduje się pod terorem sowieckim i narazie nikt ze świata wolnego nie przychodzi jej z pomocą.

„Rada Narodowa R. P. apeluje do społeczeństw walczących z komunizmem, by podniosły swój głos za przywróceniem praw i wolności Polsce i innym narodom Eurody Środkowo-Wschodniej”.

x x x

Ostatnim wreszcie ogniwem w akcji protestacyjnej przeciwko nowej roli komunistycznych oświatów zadawanvch Kościołowi, jest przytoczona na wstępie uchwała Rządu R. P. w dniu 9 sierpnia b. r.

„Od powietrza, głodu, Ognia i niewoli, Od bratniej niezgody
Przy czerpaniu wody, — Od zgonu nagłego
Bez skruchy pacierza, I od żelzywego
Z wrogami przymierza — Zachowaj nas Panie!
(Kornel Ujejski: „Suplikacje”)

Więc nasz patriotyzm ma swe najgłębsze uzasadnienie w tym, że my dążymy i walczymy o jedną z form Królestwa Bożego na Ziemi:

O królowanie prawdy nad kłamstwem, życia nad śmiercią, nokoju nad wojną, łaski i świętości nad grzechem, powszechnej zgody i miłości nad powszechną nienawiścią.

I z tego patriotyzmu my nigdy nie zrezygnujemy, gdyż jest to bojowno- nie Boże, które wypowiednia całe życie ludzkie na tym świecie. Zmienia się tylko jego forma i płaszczyzna. Wrogowie prawdy Chrystusowej są wrogami polskich sztandarów, a których widnieje hasło: Bóg, Honor i Ojczyzna!

„Przez wiarę, miłość i cierpienie — Wolności zdobędziemy próg, Ale nie stamtąd wywabienie, — Nie ex Oriente lux!”

Polska, jako państwo i naród katolicki, stała się w szczególności osobą spadkobiercą pochodni prawdy

Chrystusowej. Więc tej pochodni nie wolno nam chować pod kociec, ale trzeba ją wynieść wysoko, by świeciła i oświecała. Więc talentu Bożego nie wolno nam zakopywać do ziemi, ale przeznaczeniem jego i naszym zadaniem jest pracować nad przetworzeniem świata w duchu prawdy, według planów Bożych.

W chwili obecnej jesteśmy skazani na wielkość. — trudność naszej sytuacji jest na jej miarę. Jesteśmy bodaj jedynym narodem, który co pokolenie walczy o swoia niepodległość, a w walce tej stracił swój był materialny i wielką część sweo dobroku intelektualnego. Po każdej klęsce naród nasz odradza swe Państwo, buduje od podstaw ogniska domowe, a swa siła niezniszczalną tworzy życie bujniejsze niż miało. Owa siła niezniszczalna jest dusza Narodu Polskiego. Na jej to czesie hymn pochwalny pisze poeta nasz Krasin- ski:

„Narodowi, co bez ciała, Dusza tylko się została... Bóg tej duszy rosnąć każe
Ponad wszystkiej klęsk cementarz”.

Więc naszym obowiązkiem jest, w najgłębszym poniżeniu nawet, zachować zawsze wielkość własnej duszy. Więc troska naszą codzienna winno być na emigracji pielegnowanie w polskim życiu zbiorowym i zachowanie duszy Narodu Polskiego, która niemal przez tysiąc lat kształtuje się na wielkim ideale Prawy. Prawdą tą jest Chrystus!

Operacje Pieniądza w Złocie

Znaczenie praktyczności i stałości systemu pieniężnego dla gospodarki jakiegokolwiek kraju, nie trzeba podkreślać. Tylko w ramach pewnego systemu monetarnego może sprawnie działać produkcja i wymiana dóbr i usług, wewnątrz i nazewnątrz kraju.

Ostatnio przedstawiony i uchwalony przez Argentyńską Izbę Deputowanych projekt reformy Statutu Banku Centralnego, oprócz wielu innych postanowień, zawiera zniszczenie ustawy, od 1935 roku, rezerwy w złocie i dewizach zagranicznych, której zachowania Bank Centralny zobowiązany był przestrzegać. Uchwała ta legalizuje tylko stan faktyczny, którym jest obniżenie się rezerwy złota i dewiz poniżej 25 proc. normy. Rezerwa ta stanowiła to, co się zwykle nazywało oparciem pieniądza w złocie.

Jakie funkcje, jakie znaczenie, miało mieć to 25-procentowe oparcie pesa w złocie? Porusze tu tylko trzy najważniejsze punkty, w zakresie, na który pozwala mi zasięg artykułu.

Rezerwa ta miała zadose uczynić postulatowi klasycznej teorii monetarnej, według której wartość pieniądza jest zależna od stopnia wymienialności jego na złoto — to jest zamiany na gramy, centygramy, albo miligramy złota, ustawowo przewidziane. Każdy, kto chciał zamienić banknot na złoto, miał prawo żądać jego wymiany w Banku Centralnym.

Rzeczywistość — mimo napisów na banknotach każdego prawie kraju — jednak była taka, że od dłuższego już czasu prawie żaden Bank Centralny nie praktykował wymienialności banknotów, które emitował wewnątrz kraju. Dotyczy to nie tylko krajów takich, jak Argentyna, czy Anglia, ale i Stany Zjednoczone, gdzie obecne zapasy złota są prawie równe ilości banknotów dolarowych w faktycznym obiegu.

Drugą funkcją ustawowej rezerwy w złocie, jeżeli chodzi o jego wartość wewnątrz kraju, było ustalenie pewnego kryterium, czy też miernika, wysokości emisji banknotów przez Bank Centralny. W ten sposób miano zapobiec, aby rządy, w razie kłopotów finansowych, nie uciekały się za każdym razem do maszyny drukarskiej i nie kontrolowanej emisji biletów bankowych, tak jak to miało miejsce w Niemczech i innych krajach Europy Środkowej, po wojnie 1918 roku. Każdy Bank Centralny dbać musiał, aby emisja banknotów nie przekroczyła ustawowego stosunku do rezerwy złota, to jest, aby oparcie w złocie każdego emitowanego banknotu, miało ustawowy odpowiednik w złocie, złożony w Banku Centralnym. I tu była oś systemu regulującego emisję biletów bankowych, a co zatem i kontroli kredytu,

jak i tendencje inflacyjne czy deflacyjne.

Doświadczenie gospodarze wykazało jednak, że pierwsza funkcja rezerwy złota, nie miała warunków do spełnienia, a także okazała się nie potrzebna. Wartość wewnętrzna pieniądza nie jest faktycznie zależna od ilości złota w Banku Centralnym. Jest zależna od stosunku pomiędzy sumą produkcji dóbr i usług, a ilością środka obiegowego. Jak długo gospodarka monetarna idzie w kierunku rozsądnej polityki emisyjnej, dbającej o uniknięcie tendencji deflacyjnych i inflacyjnych i powiększanie tylko wielkości emisji tylko w miarę wzrostu produkcji dóbr i usług — wartość wewnętrzna pieniądza wykazuje względną stałość.

Znaczenie zaś rezerwy złota jako zabezpieczenie przed nieokreśloną emisją biletów, w pewnych warunkach dało się zastąpić w krajach cełujących się stałością instytucji gospodarczych i łagodnością zmian politycznych, sprawdzianem statystycznym-gospodarczym.

Sprawdzian ten daje się zastosować w krajach o naukowej organizacji gospodarstwa narodowego, i dość dokładnym statystycznym wykazie zmian w sumie dochodu narodowego jak i majątku narodowego. Mając te dane, polityka monetarna może dość trafnie ocenić, jaką ilość środka obiegowego potrzebuje organizm gospodarczy w danym okresie. Kraje jednak, które nie mogą się pochwalić stałością stosunków, ani gospodarczych ani politycznych — a takich jest większość — nie mogą korzystać z dobrodziejstwa tego hamulca emisyjnego, bez poważnego ryzyka.

Trzecia funkcja rezerwy złota, jako oparcia dla pieniądza — to jego znaczenie w bilansie płatniczym każdego kraju. Rzadko tylko, istnieją sytuacje, w których handel między dwoma jakimiś krajami, nie pociąga za sobą przekazów gotówkowych. Strona dłużna jest ta, która więcej importowała niż eksportowała. I ona reguluje saldo dłużne przekazem gotówkowym. Jednak nie przekazem emitowanych przez siebie biletów bankowych, ale przesyłką złota lub dewizami, ogólnie pożądanymi n. p. w obecnej chwili dolarem czy frankiem szwajcarskim.

O ile można było powiedzieć, że wartość pieniądza w gospodarce wewnętrznej kraju opiera się na wielkości produkcji czy też pracy, twierdzenie to nie miało by sensu, o ile chodzi o zewnętrzną wartość pieniądza. Produkcja, naprzykład Argentyny, może być bardzo wysoka, ale jednostronna, o ile chodzi o zaspołnienie potrzeb ludzkich. Stąd konieczność wymiany jej na towary i usługi tutaj nie produkowane. Przy obecnym zaś powszechnym protek-

Dr. ROMAN CIECHANOW

Zbiorowe Umowy Pracy

Postęp techniki i zróżniczkowane warunki pracy w poszczególnych działach przemysłu i rolnictwa stały się jednym z powodów coraz częstszego wydawania specjalnych przepisów, dotyczących pracy dla każdego zawodu i każdej specjalności.

Pierwotnie określano tylko stawki wynagrodzeń i ewentualne podwyżki dla poszczególnych przemysłów, lecz od czterech lat umowy pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu przekształciły się w prawdziwe kodeksy regulujące, nie tylko wysokość płac, ale i warunki, czas pracy, sposoby rozstrzygnięcia sporów, nawet kolejność zwalniania z pracy, słowem, każda gałąź przemysłu uzyskała dla siebie swój własny kodeks pracy, swój „status”, obowiązujący dla danego zawodu.

W Argentynie te specyficzne przynależności każdego zawodu nie mają jednolitego charakteru, gdyż Argentyna nie jest państwem korporacyjnym, ani nie zamierza wprowadzać faszystowskiego systemu, opartego na reprezentacji zawodowej.

Przepisy te zwane po polsku umowami zbiorowymi, są rezultatem podniesienia godności pracy, są tak zwane tutaj „contratos-madres”, które nie mają jednolitego charakteru; są często publikowane w dziennikach ustaw poszczególnych prowincji jako dekrety gubernatorów lub jako dekrety Ministerstwa Pracy, niekiedy jednak ukazują się w formie ustaw lub też jako „landos”, czyli rozstrzygnięcia sporu między pracodawcami a pracownikami.

Ilość tych umów zbiorowych zwiększa się z dniem każdym, coraz to większa ilość rzemiosłów uzyskuje dla siebie specjalne przepisy, już w chwili obecnej dosłownie setki poszczególnych działów pracy zostały

objęte umowami zbiorowymi, porównawszy od warunków pracy przy zbiorach bawełny, aż do pracy w przemyśle metalowym.

Zbiorowe umowy pracy w Argentynie, jak wszędzie, są rezultatem postępu technicznego i zróżniczkowania warunków, lecz równocześnie są też rezultatem postępu społecznego, są wyrazem porozumienia między kapitałem a pracą, zaprzeczaniem zasad marksistowskich, gdyż nadały one ustawową moc doborowym umowom dwustronnym, zabezpieczając pracowników przed wyzyskiem.

Amerykanie określają te umowy słowem „collective bargain”, czyli zbiorowym przetargiem, na takich umowach oparte są warunki pracy we wszystkich wielkich przemysłach Stanów Zjednoczonych. Umowy te nie są ani dowodem słabości systemu kapitalistycznego, ani też dowodem jego zwycięstwa, lecz poprostu wypożyczkami interesów dwu stron, które prowadzi w praktyce do podniesienia dobrobytu robotników drogą uniknięcia strajków. Dając w zasadzie równość obu stronom, nadają zawartym między nimi porozumieniom charakter obowiązującego prawa publicznego, które staje się tym skuteczniejsze, iż pozbawia się je momentów politycznych, ograniczając je tylko do zabezpieczenia interesów ekonomicznych.

Z ponad wielu umów zbiorowych w Argentynie na pierwsze miejsce wysuwa się umowa zbiorowa w przemyśle gastronomicznym, zawarta w roku 1945 (decreto 4.148.46). Umowa ta była prawdziwą „rewolucją” w ustawodawstwie pracy, zniósła ona „napiwki” i oparta wynagrodzenia wszystkich pracowników gastronomicznych, hotelowych i t. p. na warunkach procentowych, realizując w ten sposób częściowo ideał udziału pracownika w dochodach pracodawcy.

Tysiące Polaków zatrudnionych jest w rękomiastach, objętych umowami zbiorowymi, które niestety, nie są zawsze stosowane, zwłaszcza gdy chodzi o mniejsze przedsiębiorstwa. Aby zarobek temu nie jest koniecznym zwracanie się do władz sadowych, wystarczy należycie interwencja związku zawodowego. Przedstawiciele związku zawodowego, którzy powinni najlepiej znać umowy, zawarte w ich przemyśle, mogą interweniować bezpośrednio, mają również możliwość zwrócenia się do Ministerstwa Pracy, celem zmuszenia pracodawcy do ścisłego zastosowania się do obowiązującej umowy. Należy pamiętać również, że stawki płac, określone w umowach zbiorowych, są często podwyższane, że podwyżki te zwykle mają wsteczna moc obowiązująca. W tych wypadkach należą się robotnikom wyrównanie należności za czas już odpracowany od chwili, gdy podwyżka ma obowiązywać.

Władysław Witkowski.

Apтека
SANTA FÉ 2048

Pewność



Zaufanie

Bustamante
T.E. 44-1565.42-3667.

Jedyna apteka w Argentynie
Dział polski w godz. 13-22.

gdzie będziesz załatwiony jak w kraju
Mgr. Farm. Ulniw Poznańskiego: K. Piasecki.



BUDUJEMY DOM

Z NADESLANYCH DO KOMITETU LISTÓW PODAJEMY PONIŻSZE:

Wyniki cyfrowe zbiórki na Budowę Domu Polskiego nie pozostają jak dotychczas w żadnej proporcji zarówno do konieczności posiadania przez Kolonię Polską własnego Domu, jak i do ilości Polaków osiedlonych w Argentynie.

Akcja budzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie, prawie wszyscy rozumieją jej potrzebę i doniosłość, ale wplacających jest stosunkowo mało. Czekamy ze swoją wpłatą na moment, gdy zebranych pieniędzy będzie już dużo. Chwalimy podjętą myśl, ale sami nie śpieszymy się z wpłatą. Wielu podchodzi do tego dzieła z nieufnością po przeżyciu przykrych doświadczeń w innych okolicznościach, a nawet na innych terenach, gdzie czoła społeczeństwo, złożony na określone cele, rozpytnął się, topniał i w konsekwencji nie osiągnął celu i niebity pieniędzy.

Niewątpliwie te minione historie związane z wieloma krajami, w których przebywali czy przebywają Polacy, są poważnym balastem, ale przecież nie mogą one swym ciężarem przygniatać zdrowych poczynań.

Nie bije tu na alarm oznajmiający, że sromiany entuzjazm sponiało. Nie, przeciwnie przekonany jestem, że postawiony przed nami cel zostanie osiągnięty. Dom Polski w Buenos Aires musi być i będzie, bo gdyby miało być inaczej nie mogliśmy nawet pretendować do miana społeczeństwa.

Tym listem chcę jedynie spowodować, by każdy z nas odpowiedział sobie na pytanie: "Na co czekamy?"

Kraj, żyjący w niepewności swego jutra, wkłada cały swój wysiłek w pracę nad dzwignięciem tego, co niszczywa wojna i nań stwarzaniem przeciwwagi dla zła, jakie wnosi narzucony mu reżym.

Czyż my, ludzie wolni, mamy prawo przechodzić obojętnie lub nawet tylko z odpowiedzialną wobec zagadnień, których realizacja jest równoznaczna z braniem na swe barki tylko ułamka procentu ciężarów i trudów, jakie codziennie ponoszą nasi bliscy w Kraju w służbie dla Polski takiej, o jakiej tam, za żelazną kurtyną nawet śnić jest nie wolno.

Jeśli każda lista ofiarodawców, publikowana w "Głosie Polskim", będzie zawierała setki nazwisk i dziesiątki tysięcy pesos, nie będziemy potrzebowali rumienia się, gdy kiedyś w przyszłości wypadnie nam zdjąć relacje z naszych dokonań na emigracji.

Z poważaniem Włodzimierz K.

Właśnie Ty zbudujesz ten Dom!

W związku z akcją składowką na budowę Centralnego Domu Polskiego przypomniał mi się szkocka anegdota.

Do małego miasteczka miał przyjechać słynny podróżnik. Gmina postanowiła — między innymi — uczcić dostojnego gościa uctwą. Na przyjęcie mieli złożyć się wszyscy członkowie gminy. Na pierwszym miejscu pomyślano o winie. Postawiono na rynku miasteczka beczkę. Do beczki tej każdy ze Szkotów miał wlać litr wina.

Wówczas skąpy John wpadł na pomysł, by zamiast litra wina wlać do beczki litr wody. Kalkulował, że skoro wszyscy będą wlewać wino, jeden tylko litr wody nie zaważy na zawartości beczki.

To samo jednak postanowili w okolicy Ducha i George, i Stanley, i Richard i inni.

Gdy beczka została napełniona, spróbowano jej zawartości. Cóż się okazało? Beczka zawierała samą tylko wodę.

Sens powyższej anegdoty jest jasny w nawiązaniu do składki na Dom. Każdy musi uświadomić sobie, że właśnie bez jego ofiary Dom nie powstanie.

Jeśli każdy z osobną pomyśli, że on jeden tylko nie daje, ale dadzą inni, to gdy wszyscy tak pomyślą, otrzymamy... wodę.

Cezary Gołkowski.

Przy Towarzystwie Polskim Wzajemnej Pomocy w Rosario — Pueblo Nuevo, został utworzony Podkomitet Budowy Domu Polskiego w następującym składzie: pp. J. Dzanott, W. Gomoliszewski, A. Gródczyński, K. Moszoro, I. Niedziela, C. Paszkiel, J. Piłat.

Poza tym podajemy wyjątki z listu nadesłanego przez wyżej wymienione Towarzystwo Polskie.

"W odpowiedzi na listy i Komunikat Nr. 1 Komitetu Budowy Domu Polskiego komunikujemy, że w dniu 11 września br. ukonstytuował się w naszym Towarzystwie Podkomitet Budowy Domu Polskiego, który przeprowadzi na tutejszym terenie zbiórkę fundusząw na ten cel.

Pragniemy jeszcze podkreślić, że inicjatywa Zarządu Związku Polaków w Argentynie wybudowania Domu Polskiego, podjęta w sposób tak mądre przemysłany i z taką energią prowadzona, napotkała na naszym terenie na życzliwy odzew, co potwierdzimy cyfrowo. Szczęść Boże!

Jan Pitat — Prezes
Ignacy Piłcharczyk — Sekretarz

W przeliczeniu ostatniego tygodnia wpłynęły następujące wpłaty na Budowę Domu Polskiego:

J. Gancarz \$ 50, E. Marcinkiewicz 50, M. Okornicki 100, K. Maleszewski 100, K. i Z. Krzywobłoccy 50, Ewa Krzywobłocka (2 lata) 20, W. Jon Jondal 25, M. A. Lapinska (2 lata) 25, F. Pietrzak 25, M. Tasiewicz 100, K. Jaśkowiak 25, M. Wiśniewski 50, A. i D. Malinowsky 50, B. Biziewski 50, E. Berenhau 2,000 G. M. Irma Susarte (Irka)

Kronika Argentyniska

• Z okazji "Świąta Młodzieży", które obchodzone było na terenie Argentyny w pierwszy dzień wiosny — Prezydent Rep. Argentyny wraz z Małonką przyjął w swej prywatnej rezydencji w Olivos obiadem criollo 250-osobową grupę młodzieży obobga płci.

• Uroczystość otwarcia nowego gmachu mieszczącego wydział prawa uniwersytetu w Buenos Aires, odbyła się w obecności Prezydenta Rep. Argentyny. Nowy gmach znajduje się przy Av. F. Alcorta.

• W podstolecznej miejscowości Carapachay, w dzielnicy Vicente Lópeza, w obecności Małonki Prezydenta Argentyny, Señora Maria-Eva Duarte de Perón, oddane zostało do użytku nowe barrio robotnicze.

• Specjalna komisja obu izb ustawodawczych postanowiła przedłużyć ochronę lokatorów do dnia 30. VI. 1953 r., wprowadzając jednocześnie obowiązek zgłaszania wolnych mieszkań w terminie 15-dniowym od chwili ukazania się dekretu. Sprawa ustalenia wysokości komornego znajduje się w trakcie dyskusji.

• Powołana przez Kongres komisja złożona z delegatów obu izb, rozpatrywała przedłożony projekt ośmioniesięcypowydroje przy pracy i chorob zawodowych. Rozpatrywany był również projekt kodeksu karnego dla niektórych przestępców.

100, A. i Z. Gostkiewicz oraz 2-letnia Krystyna 500, H. Murawski 100, M. B. 50, S. Pogórski 200, K. Stroneczyński 100, J. Łaszczyński 40, M. Zarzecki 50, M. Perene 20, J. F. Przesmycki 50, S. Dziubecki 50, I. Daszkiewicz 50, Elżbieta Daszkiewicz 50, C. Gołkowski 50, J. Dziawski 100, Ks. J. Galat 100.	
Razem	\$ 4.325.-
Przedpłynęło	\$ 34.605.-
Stan Funduszu na dzień dzisiejszy	\$ 38.930.-

Na Fundusz Budowy Domu Polskiego zebrano przez Stowarzyszenie "Ognisko Polskie" przeszło dwa tysiące pesos. Zbiórka trwa w dalszym ciągu. Spis imienny ofiarami podany zostanie w następnym numerze "Głosu Polskiego".

Komitet Budowy Domu Polskiego.

• Senat przyjął projekt, przewidujący stworzenie specjalnego urzędu podlegającego Min. Pracy, który powołany będzie do pośredniczenia pracy. Jednocześnie uchwalono zakazać działalności prywatnym biuram, czerpiącym z tytułu pośrednictwa pracy wielkie dochody.

• W związku z dewaluacją funta szterlinga zawieszona została działalność giełdy pieniężnej i wydane zostały zarządzenia przeciw ewentualnym spekulacjom.

• Przedłożony specjalnym dekretem o 6 miesięcy termin spisu kobiet, które otrzymały prawo głosu, wykazał 3.600 tys. kobiet, które zgłosiły się celem ułatwienia potrzebnych formalności.

• Produkcja ropy naftowej w Argentynie wykazuje ostatnio rekordowe wydobycie. Dzienna produkcja przekracza 3.800 ton.

• W dniu 21 bm. na terenie Argentyny obchodzony był "Dzień Higieny i Bezpieczeństwa w Pracy".

• Władze miejskie Buenos Aires wydały zakaz postoju pojazdów wszystkich typów w ciągu 24 godzin na ulicach Lavalle, Maipu i Viamonte.

20 Pesos Miestecznie!

ODNAJMĘ POKÓJ UMBLOWANY! ESMERALDA 1666 — I. p. D. A.

Wiadomość ta wywołała kolosalne poruszenie w kręgach nowoprzybyłych do Bs. A. emigrantów. Już w rannych godzinach zaczęły się gromadzić tłumy ludzi, celem zebrnięcia informacji w tak żywej sprawie wielu naszych rodaków.

Okazało się, że ul. Esmeralda nie posiada Nr. 1666, i że "pokój do wynajęcia za 20 pesos miesięcznie" jest jedynie tematem komedii p. t. "SUBLOKATORKA", pióra A. Grzymały-Siedleckiego. Jeśli publiczność polska w Bs. Aires, będzie miała okazję zobaczyć na scenie TEATRU ROZMAITOCI "CASAL CATALUÑA", ul. CHACABUCO 863, dn. 10 i 13 października br. o godz. 9.15, po przednim nabyciu biletów w cenie od 3 do 10 pesos w Składnicy Książki Polskiej, Av. Leandro L. Alem 641, lub w Barze Blue Sky, Viamonte 749 od godz. 6. popoł.

Teatr Rozmaitości

pod dyr. K. Krukowskiego
CASAL CATALUÑA CHACABUCO 863

Dnia 10. i 13. października 1949 r.
godzina 9.15 wiecz.

Komedia w 3 aktach
Adama Grzymały-Siedleckiego
p. t.

SUBLOKATORKA

Udział biorą:

Wł. Krukowska, St. Radwańska, M. Steczowska, Wł. Aposzański, B. Kawecki, K. Krukowski, (reżyser) M. Pęgowski, Z. Salamowski i L. Wiechecki (dekorator).

Bilety w cenie od 3 — do 10. — pes., łącznie z podatkiem, do nabycia od dn. 26. września b. r. w Składnicy Książki Polskiej, Avenida Leandro N. Alem 641, oraz w Barze BLUE SKY, Viamonte 749, od godz. 6 popoł. Tel. 32 - 5176. — W dniu przedstawień w kasie teatru, CHACABUCO 863 od godz. 3. pop.

MAISON "L E N A"

L. Sarnawska

wykonuje wszelkie toalety dla Pań, oraz wykwinął bieliznę damską. — Wyprawy ślubne.

RAMON L. FALCON 3321

(Flores) w godz. 10—18

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Wniosek sowiecki, odnoszący się do propozycji zawarcia traktatu pokojowego przez pięć wielkich mocarstw, został przyjęty przez większość wybitnych dyplomatów ONZ, bardzo zimno. Jeden z delegatów amerykańskich zakwalifikował go, jako propagandowy. Mowa, wygłoszona przez sowieckiego ministra spraw zagr. Wyszynskiego, wywołała niemiłą, ponieważ ani słowem nie wspomniał o oświadczeniu, wypowiedzianym na krótko przedtym przez prezydenta Trumana o eksplozji bomby atomowej na terytorium Sowietów.

Jugosławia oskarżyła Rosję, na forum ONZ, o stosowanie wszelkiego rodzaju nacisku, do zbrojnych demonstracji włącznie, aby zmusić marsz. Tito do poddania się dyktatowi Moskwy. W mowie, wygłoszonej na Zgromadzeniu ONZ, minister jugosłowiański Edeard Kardelj, zaatakował imperialistyczne metody sowieckie i żądał, aby Rosja zademonstrowała swe dążenia pokojowe, pozostawiając Jugosławie w spokoju. Minister jugosłowiański zwracał się wprost do delegacji sowieckiej w języku rosyjskim. Wyszynski słuchał tej mowy uważnie i czynił liczne notatki.

Watykańska rozgłośnia, podczas specjalnej transmisji, skierowanej do Czechosłowacji, zawiadomiła, że w okolicy Pragi zaaresztowano podczas ostatnich sześciu dni 35 księży katolickich.

W dniu 8 b. m. grupa 123 polskich sierót, tułających się przez 8 lat od Syberii poprzez Azję i Afrykę,

wylądowała szczęśliwie w Kanadzie. Przybyła tam wojskowym transportowcem "Gen. Heintzelmann" do portu Halifax.

Dewaloryzacja funta nie rozwiązuje angielskich problemów. Może być, przyniesie czasową ulgę, ponieważ władcy Dolara będą mogli poczynić zakupy na większą skalę w zonie funta. Jutro pokaże czy rozrachunek będzie korzystny.

Jak wiadomo, powstał w Niemczech rząd Czwartej Rzeszy pod przewodnictwem Konrada Adenauera. W opozycji są socjaliści. Nowy rząd jest prawiocowym o wybitnie nacjonalistycznym obliczu, to znaczy, powstał taki sam rząd, jak te, które zawsze dążyły do panowania nad światem. Nie śpiewają publicznie "Deutschland ueber alles", ale noszą treść tego hymnu w sercach. Nie ma więc już w Niemczech militarne go rządu aliantów. Zastąpiony został przez Wysokich Cywilnych Komisarzy, dyplomatów, stosujących statut okupacyjny (coś w rodzaju przed-pokoju, przyszłego, niepejnego traktatu pokojowego).

Rząd węgierski zdecydował wydaleć w przeciągu 24 godzin, dziesięciu członków jugosłowiańskiego poselstwa w Budapeszcie. Decyzja ta została zakomunikowana poselstwu w nocy, o tonie b. energicznym. Mówi się tam, że proces przeciwko Laszlo Rajk, który zasądzony został na śmierć, stwierdził bezspornie, że niektóre wybitne osobistości rządu jugosłowiańskiego brały udział w spisku mającym na celu obalenie Węgierskiej Ludowej Republiki, zamordowanie wybitnych węgierskich przywódców komunistycznych i restaurację kapitalizmu i faszyzmu.

Amerykański senator Robert Taft, republikanin, żąda, aby w jaknajkrótszym czasie wznowiono stosunki dyplomatycz. z Hiszpanią. Ma to na celu wzmocnienie obrony Atlantyku, przeciw możliwemu atakowi sowieckiemu.

ZNIŻKA CEN NA KSIĄZKI POLSKIE DOSIĘGA RÓWNIEŻ ARGENTYNY!

Świeżo nadeszły transport książek, o cenach niższych, niż wiera m. in. następujące:

Bregman Aleksander	— Dzieje pustego fotela	— — —	\$ 5.—
Kasprowicz Jan	— Księga Ubogich	— — —	\$ 3.75
Konopnicka Maria	— Wybór nowel	— — —	\$ 3.75
Knucewiczowa Maria	— Zmowa nieobecnych	— — —	\$ 5.50
Lenartowicz Teofil	— Wybór poezji	— — —	\$ 3.75
Makuszyński Kornel	— Perły i wiersze	— — —	\$ 4.50
Makuszyński Kornel	— Rzeczy wesole	— — —	\$ 4.50
Norwid Cyprian	— Laur dojrzały	— — —	\$ 5.50
Nowakowski Tadeusz	— Szopa za jaśminami	— — —	\$ 6.50
Orwell George	— Folwark zwierzęcy	— — —	\$ 4.50
Juliusz Słowacki	— Poematy	— — —	\$ 3.75
Juliusz Słowacki	— Ballady	— — —	\$ 3.75
Juliusz Słowacki	— Wiersze różne	— — —	\$ 3.75
Srokowski Mieczysław	— Ich tajemnica	— — —	\$ 2.—
Zapolska Gabriela	— Sezonowa miłość — 2 tomy	— — —	\$ 7.50

Zamówienia wraz z należnością i kwotą \$ 0.80 w znaczkach pocztowych na koszt przesyłki należy kierować na adres: J. Miecznikowski & T. Dąbrowski, Libraeria Polaca, Av. Leandro N. Alem 641, Buenos Aires.

U W A G A ! Nadeszły również uprzednio wysprzedane numery miesięcznika "KULTURA", a mianowicie od Nr. 7 do 20 włącznie.

Polskie Nabożeństwa

W niedzielę, dnia 2-go października odprawione zostaną nabożeństwa polskie: W Kościele polskim na Mansilla:

- 1—O godzinie 9-tej Msza św. za ludność Warszawy i żołnierzy Armii Krajowej, zmarłych i poległych od 1939 — 1945.
 - 2—Msza św. o godz. 10-tej za s. p. Bolesława Wasilewskiego.
- Godzinki: 9.30 Msza św. Kazanie, Błogosławieństwo.
- W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industrial, Av. Rivadavia y Viamonte o g. 10.30.
- W kościele Ibrańskim na Villa Lynch o godz. 10.30.
- W kościele paraf. na Villa Dominico o godz. 10.30.
- W Delcie Parany — Rio Corrientes y Lima — u. p. J. Maślacha.

NABOŻENSTWO RÓŻAŃCOWE

W niedziele październikowe odprawiane się będą w kościele polskim na Mansilla 3847 o godz. 5-tej popoł. nabożeństwo różańcowe. Nie mogące codziennie tego, tak popularnego w Polsce nabożeństwa do Królowej Różańca św. odprawiać, zbierając się będziemy przynajmniej w niedziele. Serdecznie prosimy o liczny udział.

NABOŻENSTWA DLA POLAKÓW W QUILMES, BERAZATEGUI, BERNAL I OKOLICY!

Codziennie Msza św. o godz. 8.30 w Quilmes (c. Rivadavia 365).
W niedziele: 1) w Berazategui — o godz. 9.30, 2) w Quilmes — o godz. 12.15.
Spowiedzi św. słucha się codziennie w Quilmes przed lub po Mszy św. i w każdą sobotę od godz. 19 do 20-tej.
Nabożeństwa październikowe odprawiają się w Berazategui w każdą niedzielę października o godz. 10-tej.

Za spokój duszy

ś. † P.

Franciszka Bykowskiego

zmarłego dnia 8 października 1948 r., zostanie odprawione

Nabożeństwo żałobne

dnia 9-go października o godz. 10-tej rano, w kościele Euskal-Echea, w Llavallol, na które zapraszają przyjaciół i znajomych Zmarłego

żona, córki i zięć.



Za spokój dusz

poległej ludności bohaterskiej Warszawy,

oraz

ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ poległych na polu chwały w latach 1939 — 1945

zostanie odprawiona Msza św. dnia 2. października o godz. 9-tej w Kościele Polskim, c. Mansilla, na którą zaprasza

Koło Żołnierzy A. K.

Za spokój duszy

ś. † P.

Józefa Waldmüllera

zmarłego dnia 19. sierpnia b. r., odprawione zostanie dnia 12-go października b. r., o godz. 9-tej w kościele polskim, przy ulicy Mansilla, Nr. 3847 przed ks. prof. A. Michalika

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE,

na które zapraszają znajomych i kolegów zmarłego — pozostała żona i córka.

TOBRUKOZYCY!

Korzystając z uprzejmej gościnności Tow. im. "Bartosza Głowackiego", urządzamy "ASADO TOBRUCKIE" dnia 2-go października (niedziela) godz. 14-ta. — Valentin Alsina, c. Curupayti 2883.

Zapraszamy serdecznie wszystkich Kolegów z rodzinami i przyjaciółmi — obojga płci, oraz Szanow. Sympatyków naszego Koła.

KOLEDZY! 2. X. godz. 14-ta — spędzamy wspólnie. — Bufet na miejscu — Orkiestra własna, — przeto Kolega, który umie grać na harmonii — proszony jest o przyniesienie takowej. — Opłat żadnych — prócz bufetu.

Zarząd Koła Byłych Żołnierzy S. B. S. K.

ELINCO

ELECTRO-INGENIERIA Y CONSTRUCCIONES

Inż. ST. SOWIAR

c. ZELADA 6326, Dep. B. Buenos Aires

Wykonuje projekty i montaż wszelkich urządzeń elektrycznych: instalacja siły i światła, budowa linii wysokiego napięcia, stacji transformatorowych i elektrowni.

Zainteresowanych proszę o skomunikowanie się osobiste lub telef. T. E. 68 - 0968.

SARKOFAG KRÓLOWEJ

W bież. roku przypada 550-ta rocznica śmierci Królowej Jadwigi. W związku z tą rocznicą wzniesione zostały starania o beatyfikację „Świątobliwej Pani”. Poniżej podajemy w obszernych wyjątkach interesujący reportaż Pawła Jasienicy z ceremoniału otwarcia grobu Królowej, dokonanego na polecenie Kardynała Sapiehy, w dniu 12 lipca b. r. w Krakowie. Reportaż ten drukowany był przez „Tygodnik Powszechny” w Krakowie.

Dnia 12 lipca katedra wawelska zamknięta została dla zwiedzających. Liczne ich — jak zawsze w lecie — grupy, usłyszawszy, iż wewnątrz odbywa się otwarcie grobowca królowej Jadwigi, nie podnoszą sprzeciwów i odpływają ku zamkowi.

Wpuszczony do katedry bocznym wejściem, mijam szybko zupełnie puste nawy. Na stropach i podwyższeniu prezbiterium widnieją zwarta grupa osób duchownych i świeckich, której liczebność nie przekracza chyba trzydziestu głów. Jest cicho, słychać tylko głosy robotników, krótkie polecenia, czasem nagły zgrzyt drzewa o kamień.

Ogromna piaskowcowa płyta, na której białawym spodzie znać wyraźnie ciosy dłut sprzed połowy tysiąclecia, jest już chnieiona i potężnym belkami zabezpieczona przed osunięciem. Wznosi się nad otworem grot wym pionowo, niżym przykrywa olbrzymiego pułta. W dole widać w tej chwili tylko gładką, żółtawą płaszczyznę. Jest to arkusz tektury i (rym. „ad hoc” osłonięto trumnę królowej, by ją — na czas umacniania płyty — ochronić przed opadającym gruzem i pyłem.

Prace wstępne zostały ukończone, tektura usunięta. W milczeniu patrzymy na trumnę, stojącą między pionowo opadającymi w dół ścianami kamiennego sarkofagu. Jest to bardzo duża (wymary 222x64x57 cm) skrzynia — prostościan. Barwa jej brązowo-szara, z przewagą tego ostatniego tonu. Natomiast deski pokrywają ją bardziej brązowe. Deski te częściowo wypróchniały. Powstały w ten sposób wielki otwór pozwalający zajrzeć do wnętrza trumny. W grobowym półmroku widać tylko odłamki, drzazgi, włókna zbutwiałego drzewa. Wszędzie ten sam brunatny kolor, przerywany miejscami jaśniejszą, sinawą plamą pleśni. Wydaje się, że cała ta warstwa leży wprost na dnie trumny i że ze szczątków królowej niewiele musiało ocalać.

Zapalono silne reflektory. Teraz widać — pod sybkim rumowiskiem zetlałego drzewa znaczy się wyraźnie przebieg ludzkiej gołeni. Występuje zgrubienie kolana, kształt piszczele. Zwłoki ułożone więc były głową w kierunku nawy. Kto zwiedzał wawelską katedrę, ten przypomni sobie łatwo, że podobne położenie ma większość sarkofagów królewskich. To tak, jakby rzeźbione postacie suwerenów patrzyły na główny ołtarz. Wyjątek stanowi tu biały sarkofag Jadwigi, wykonany w r. 1902 przez Madeyskiego. Postać na pokrywie ma położenie odwrotne.

Do katedry wchodzi książę kardynał Adam Stefan Sapieha. Zajmuje miejsce wśród słocznej grupy obecnych. Robotnicy zaczynają się przygotowywać do wyjścia trumny. Stoi

ona w ten sposób, że jeden z dłuższych jej boków jest niemal przyparto do wewnętrznej ściany grobowca. Za to z drugiej strony — to znaczy z tej, która jest bliższa do osi nawy — znajduje się dość miejsca, by pojedynczy człowiek mógł wejść i poruszać się. Jakoż wsuwa się tam jeden z robotników i zaczyna oplatywać trumnę potrojnym wazem grubej tasma lnianej. Nie idzie to łatwo. Tasma zaczyna o coś, trzeba długo manipulować zagiętym drutem.

Wzły gotowe. Można usunąć wszystkie deski pokrywy. W ostrym blasku rzucającym przez jupiter widnieje już teraz całe wnętrze trumny. W tamtych, aż dotąd zakrytych jej partiach gruzu i rumowia znacznie mniej. Od ścianki do ścianki ściela się tam płaskie zwoje materii. Jak gdyby opony, czy może szerokiego płaszcza. Krawędziami szlifowanego



Ogólny widok Wawetu.

szkła potyskuje, nowoczesnością formy razi jak anachronizm, faszczeczka włożona tu w roku 1887, a zawierająca dokument zbadania grobu. Ter kulisty, szary przedmiot obok, to jabłko królewskie. A ten dalszy duży i obły kształt to czaszka. Spośród okrywającej ją gładko opony widać tylko wnękę oczodołu.

Kilku ludzi chwytają za końce tasma. Trumna powoli wylania się z kamiennego dołu, który w przeciągu pięciu lat pięćdziesięciu lat krył zwłoki królowej. Dłonie ludzkie chwytają natychmiast za krawędzie wydobytej na powierzchnię wielkiej skrzyni. Wśród powszechnego milczenia pochód niezwłocznie rusza ku katedralnemu skarbowi.

Jeszcze rzut oka w opustoszałą głąb sarkofagu. Okazuje się teraz, że pudło trumienne nie stało wprost na dnie. O jakieś dwa dziesiąte centymetrów nad jego powierzchnią znajdują się bowiem wręgi, jakby poziome żelazne zebra, na glucho wmurowane w obie ściany. To na nich stała trumna. Nie wszystkie z tych zębów są całe. Niektóre rdza przeżarła. Sterczą na kształt kończystych zadziarów. Teraz rozumiemy, czemu to przesuwanie tasmai szło tak opornie. Pod tymi wręgami, czy też zębami, widnieją spore rumowisko gruzu. Skupi ono jeszcze na sobie pilną uwagę historyków i archeologów.

Tymczasem w skarbcu już ustawiono trumnę na zawczasu przygotowanych niskich ławach. Obok kilka

stołów, nakrytych białym płótnem. Teraz dwaj biegli — prof. U. J., Jan Olbrycht i dr. Marian Kusiak — w obecności ks. kardynała składają przewidzianą w takich wypadkach przysięgę sumiennej pracy. Zaraz potem mnich w białym habicie (1) czyta dekret ks. metropolity krakowskiego. „Kto by — głoszą słowa dekretu — nawet pobożnością powodowany, powąchał się zabrać cokolwiek z trumny samowolnie, lub cokolwiek tam włożyć — ten podpada ekskomunikacji, zastrzeżonej stolicy apostołskiej”.

Rozpoczyna się rekognicja zwłok, która miała zająć dwa dni czasu.

Rozpoczęty proces beatyfikacyjny wymaga takiego właśnie, a nie innego postępowania. Wszystko odbywa się jak najdokładniej według raz na zawsze wydanych przepisów. I ten tylko arcyważny wzgląd usprawiedliwia zarówno owo szczegółowe badanie zwłok królowej — jak też i ten opis, mający na celu poinformowanie opinii katolickiej w Polsce o tym

gotyckie zwieńczenie końcowe. Odnaleziono też, doskonale do siebie pasujące poszczególne części krzyżownika z jabłka. Strzępki wycinanej pozostawionej skóry, które leżały w pobliżu głowy, świadczą, że korona musiała być nie złota, tylko skórzana.

Jeden z obecnych robotników zaczyna mi opowiadać co widział, kiedy pracował przy otwarciu innych sarkofagów królewskich, Michała Korybuta i „Marysieńki” — zdaje się. Tam, zbutwiałe szaty przetkane były nitkami złota. Tutaj tego ani śladu. Wszystko się zgadza — wiadomo przecież, że królowa Jadwiga ofiarowała przed śmiercią swe klejnoty na Akademię Krakowską.

I wogóle tutaj wszystko się zgadza. Historycy stwierdzają, że w świetle przekazów źródłowych autentyczność grobowca i zwłok nie może być podawana w wątpliwość. Znalezione tu też dziwny, niewielki, rękolasty i płaski, olowiany przedmiot. I jeszcze drugi, podobny, ale bardziej zniszczony. Na pierwszym widniały litery: S. P. A. Ustalono, że muszą to być resztki pieczęci papieskich, a mianowicie papieża Bonifacego IX. Pismo jego do polskiej pary królewskiej było trzy. Jedno do Jagielli i dwa do Jadwigi. To pierwsze zachowało się, dwu pozostałych brak. Istnieje ogromne prawdopodobieństwo, a raczej pewność, że włożono je królowej do grobu. Do dzisiejszego dnia przetrwały resztki z olowianych pieczęci. Litery „S. P. A.” to skróty: Sanctus Paulus.

Rozmaite domysły nasunął gruz, nagromadzony na dnie grobowca, po wyjściu z niego trumny. Znalezione tam kamienie, eggi a także szczątki rozmaitych naczyń glinianych z których ani jedno nie było całe. Domysły te upadły wobec kategorycznego twierdzenia znawców, że naczynia te są z XVII w., szczątki ich musiały się więc dostać pod trumnę za czasów podwyższania prezbiterium na rozkaz bpa. Gembickiego (połowa XVII stulecia).

Rekognicja dobiegła końca dnia 13 lipca wieczorem. Prof. Jan Olbrycht odczytał obecnym protokół wstępnych badań. W świetle ich okazało się, że królowa Jadwiga była wysokiego wzrostu i subtelnej budowy ciała. Przyczyną jej śmierci określili nie podobna. Wiek zmarłej ustala się na lat dwadzieścia kilka, na pewno poniżej lat 28, a potem okazała się całkowita zgodność z przekazami źródłowymi. Zwłoki spoczywały w grobie lat kilkaset.

Książę kardynał własnoręcznie przykłada pieczęć do ogromnej skrzyni drewnianej, w której zamknięto wszystkie deski starych trumien królowej Jadwigi. Wielka płachta białego jedwabiu przeznaczona na ornat, wyściela już nową trumnę, miedzianą. W specjalnych naczyniach, wewnątrz szklanym i zewnętrznie metalowym, zamknięty został dokument, opowiadający o otwarciu grobu i rekognicji. Tam też umieszczono pergamin kardynała Dunajewskiego, z r. 1887. Biegli starannie układają kości królowej. Biały jedwab zakrywa je od wierzchu.

Dozorowani osobiście przez ks. kardynała ślusarze zalutują brzegi trumny. Na skrzyni zewnętrznej, drewnianej umieszczona została pieczęć metropolity krakowskiego. Złożenie zwłok królowej Jadwigi w sarkofagu Madeyskiego (w bocznej, południowej nawie katedry) aż dotąd pustym, odbyło się dnia 14 lipca.

(1) Notariusz Trybunału Procesu Beatyfikacyjnego, o. Gliński O. P.

(Dokończenie na str. 7.)



Wiadomości z Polski

Majątek Grunwald, miejsce zwycięstwa nad Krzyżakami, jest obecnie t. zw. „państwowym gospodarstwem rolnym, czyli Sowchozem”. — Fakt ten ma uzmysławiać propagandową w komunistycznych pismach tezę, że pułki rosyjskie odegrały niemal decydującą rolę w bitwie pod Grunwaldem. Teza szczególnie prawdziwa, jeśli wziąć pod uwagę, że samej Rosji wówczas nie było, a istniejące księstwo moskiewskie było lennikiem Tatarów.

Płyty meblowe, oraz izolacyjne rozpoczęła produkować fabryka w Grabach (pow. swidnicki), uruchomiona przy tamtejszej suszarni ln i konopi. Rzekomo meble z tych płyt cie-

szą się dużym powodzeniem ze względu na swą tanią i estetyczny wygląd. Można oczekiwać, że zainicjują one dostojny, proletariacki styl w meblarstwie.

—
Sekretariat t. zw. Centralnej Rady Związków Zawodowych, organizacji, która jest ekspozyturą partii komunistycznej w Polsce, uchwalił wysłać 1 milion złotych „na pomoc strajkującym robotnikom fińskim”. Piędziesiąt tysięcy zostanie przysyłane w formie przesyłek, a resztę w postaci gotówki. Podobne dotacje na robotę komunistyczną w różnych krajach świata przyznawane są bez przerwy. Stanowią

(Dokonczenie ze str. 6)

ca o godz. 17. Ks. kardynał postanowił uprzedzić, że uroczystość — zgodnie z przepisami kościelnymi — będzie miała charakter skromny. Nie było żadnych specjalnych zawiadomień mieszkańców Krakowa.

Przybyło jednak do katedry sporo ludzi. Kęszcie zaś dopiero głos „Zygmunta” obwiesił, że na Wawelu dzieje się coś ważnego.

Ciemną, dębową urnę z metalowymi okuciami przeniesiono ze skarbca do sarkofagu w pochodzie, w którym szli: ks. kardynał, ks. ks. biskupi Rospond i Godewski, kapituła, duchowieństwo i niewielki tłum wiernych.

Trumna stanęła na niskim czerwonym podium, ozdobionym berłem i koroną Kazimierza Wielkiego. Krótka chwila półgłosem odmawianych modlitw, dębowa skrzynia znika we wnętrzu grobowca i ośmiu ludzi dźwiga już z bocznej kaplicy białą, marmurową pokrywę sarkofagu. Z niemąym wysiłkiem przesuwają ją po specjalnie podstawionych deskach. A potem coraz to węższe kliny umożliwiają ustawienie wieka na miejscu.

Obecni zakryli cały sarkofag naręczami kwiatów, które byli ze sobą przynieśli.

x x x

W niedzielę 17 lipca — w samo pięćsetpięćdziesiątą rocznicę śmierci królowej — ks. kardynał Sapieha odprawił na Wawelu uroczystą sumę pontyfikalną. Kazanie o życiu, cnotach i świątobliwości królowej Jadwigi wy-

głosił prof. U. J. ks. prałat Antoni Bystrzonowski. W stallach zajęli miejsca księża biskupi: Lorek z Sandomierza, Kaczmarek z Kielc i Rospond z Krakowa.

Obszerna katedra wawelska nie zmieściła wszystkich pragnących wziąć udział w nabożeństwie. Wielki tłum zapelniał cały plac wokół kościoła, cały szczyt wawelskiego wzgórza. Przewodząc tę okoliczność ustawiono otwarz obok kaplicy Wazów. Mszę świętą cichą odprawił tu ks. biskup Lorek.

Tegoż dnia o godz. 18 w krakowskim kościele św. Anny odbyła się uroczystość ku czci królowej. Tu wysłuchał najpierw hymnu „Bogu Rodzica”, wykonanego przez chór kleryków misjonarskich. Następnie przemówił do zebranych ks. kardynał Sapieha, dziękując wszystkim, którzy pracowali ostatnio przy rekonstrukcji zwłok królowej. Omawiając zaś życie małżonki Jagielli, podkreślił jej poświęcenie i oddanie narodowi, jej bezinteresowność, tak jaskrawo odbijające od prywaty czasów późniejszych. Ks. kardynał zakończył swe przemówienie wezwaniem do modlitwy o rychłą beatyfikację Jadwigi.

Piękny referat na temat typu religijności królowej wygłosił następnie prof. uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dr. Karol Górski. Uroczystość zakończyło błogosławieństwo, udzielone obecnym przez ks. kardynała Sapieha oraz księży biskupów Lorka, Kaczmarka i Rosponda. Paweł Jesienica.

one w rzeczywistości ciężki przymusowy haracz, pod którym uginają się robotnik w Polsce i krajach satelickich.

—
—

Nawet handel księgarski pod reżymem komunistycznym w Polsce zmienia swój typ i staje się narzędziem politycznym. Z tego powodu dotychczasowi księgarze, jako ludzie przesiąknięci nawykami burżuazyjnymi, nie odpowiadają wymogom polityki marksistowskiej. Dawnych księgarzy i pracowników księgarskich usuwa się przeto systematycznie, a na ich miejsce wprowadza się przeszkolonych komunistów.

Z początkiem obecnego roku szkolnego komunistki założyły specjalną szkołę księgarską pod nazwą „Liceum Księgarskie” w Warszawie. Nauka trwa dwa lata i obejmuje, obok przedmiotów czysto księgarskich, również specjalne wykształcenie ideologiczne, czyli komunistyczne.

Półowa słuchaczy otrzymywać będzie stypendia. Przy liceum istnieje również bursa, gdzie słuchacze będą mogli służyć i mieszkać. Wszystkie te udogodnienia wprowadzono dla młodzieży komunistycznej, która jedzie w większości tworzyć zespół nowego narybku księgarskiego w Polsce. Oprócz tego wprowadzono przy Liceum klasę dla dorosłych. — Kurs ten również ma trwać dwa lata, prowadzony jednak wieczorami. Po ukończeniu sześcioletniego wieczornego kursu słuchacze otrzymają świadectwo, które będzie dawało prawa księgarskie. Wieczorny kurs dla dorosłych wprowadzony został dla ludzi z partii, którzy zgłoszą ochotę do pracy w dziedzinie księgarstwa.

—
—

Reżym komunistyczny w Polsce przystąpił do wprowadzenia do fabryk na terenie Polsce jeszcze jednej „złoty” socjalnej. Od pewnego czasu powiało w Sowietach nową modą „socjalnych ulepszeń” w wywyższaniu energii ludzkiej. Stachanow ze swymi rekordami szybkości w pracy i wyrabianiem nad-norm zeszedł w cień, a na jego miejsce przyszli inni „bohaterowie pracy”, którzy wprowadzili system szybkościowo-jakościowy. Oznacza to, że robotnik, nie tylko musi, pod groźbą najcięższych konsekwencji, wyrabiać wielkie normy pracy dziennej, ale w dodatku musi wyrabiać normy jakościowe. Jest to więc zdwojenie wysiłku.

Ten nowy system wprowadzony jest obecnie w Polsce, gdzie od paru lat szalała już stachanowszczyzna pod nazwą „współwzrostu pracy”. Na terenie wielu fabryk, a istnieje

plan w stosunku do wszystkich zakładów fabrycznych, wprowadzono zespoły „współwzrostu pracy jakościowej”. Na czele zespołów ustanowiono specjalnych kierowników, którzy pilnować mają norm i rekordów. Jest rzeczą charakterystyczną, że w bardzo wielu wypadkach na czele takich zespołów postawiono kobiety, które zmuszono prawdopodobnie naciskiem gospodarczym do pracy ponad siły.

System „szybkościowo-jakościowy”, wprowadzony obecnie w Polsce, jest jeszcze jednym sposobem wyciągania z narodu polskiego wysiłku i energii ponad miarę, jaką zdolny jest znieść organizm człowieka.

—
—

Do walki z religią wciąga reżym w Polsce nawet nieletnią młodzież. Pod egidą komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej urządzone są zebraania dzieci i młodzieży, na których uchwała się rezolucje, potępiające „imperalistyczny Watykan i reakcyjne duchowieństwo polskie”.

W dyskusji, prowadzonej pod kierunkiem dorosłych polityków dzieci silą się na przytaczanie przykładów „wrogiego stosunku księży i zakonników do Polski Ludowej”.

Na odbytym np. niedawno zebraniu młodzieżowego aktywu terenowego Z. M. P. we Wrocławiu jedna z uczestniczek stwierdza, że tamtejszy „ks. proboszcz grzmi z ambony na wszystkich, którzy wiążą się z partiami robotniczymi i Z. M. P.”. Inna skarży się, że „na terenie Lubienia jest ok. 20 zakonnic, które wychowują młodzież na wrogów Polski Ludowej”. Inne dzieci oskarżają już... własnych rodziców, że „nie pozwalają im chodzić na zebraania organizacyjne!”

—
—

Letnie kursy wymienne działaczy komunistycznych objęły w ciągu obecnego roku 1.300 osób. Kursy wymienne polegają na przysyłaniu z różnych krajów, opanowanych przez Sowietów, grup komunistycznych z zakresu różnych specjalności do jednego z krajów strefy sowieckiej, w zamian za co dany kraj wysyła swoje zespoły. Te wyjazdy odbywają się pod różnymi niewiarygodnymi pozorami w okresie letnim. Są to różniczkowane kursy komunistyczne. W każdym kraju odbywa się kurs innej specjalności na wysokim poziomie komunistycznego wtajemniczenia.

Z krajów sowieckiej okupacji przebywało na terenie Polski wiele grup Czechów, Słowaków, Węgrów, Rumunów i Bułgarów. Kursy zorganizowane były nad morzem i w Tatrach w ciągu trzech miesięcy obecnego lata.

Najstarszy Polski, Katolicki Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski

Józefa RUDZIŃSKIEGO

QUILMES, c. ALVEAR 592, esq. Rivadavia.

B. ZEGARMISTRZ FIRMY FORD MOTOR COMP.

T. E. 203 - 2277

Naprawia chronometry, aparaty awiacyjne i nawigacyjne. — Precyzyjne prace złotniczo-jubilerskie.



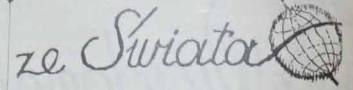
Wielki wybór biżuterii dla Pań i Panów. — Na składzie zegarki szwajcarskie 83-ch marek i różne modele każdej marki.

I PŁACI NAJWYŻSZE CENY. —

— KUPUJE ŻŁOTO, BRYLANTY

Sprzedaj i naprawa z gwarancją. — Można porozumieć się listownie lub telefonicznie.

Rosja Posiada Bombę Atomową



W ubiegły piątek, dn. 23-go bm, świat otrzymał powiadamienie sensacyjnej wiadomości. Prez. Truman oświadczył oficjalnie, że Stany Zjednoczone posiadają atomową eksplozującą bombę atomową. Równocześnie podobne oświadczenia wydały rządy W. Brytanii i Kanady.

— Poglądy, które od pewnego czasu krążyły wśród nieznoy i polityków i oświadczyły się cechem w prasie, zostały niespodziewanie potwierdzone. Szczególnie prasa francuska zamieszczała ostatnio artykuły, twierdzące upórtywie, że w Rosji wyprodukowano już bombę. Ostatnio francuski dziennik "Le Sapeur" publikował revelation, że aparaty detektorowe podobno amerykańskie zmontowały wybuchy atomowe na odległych terenach Azji Wschodniej, które posiada Rosja. Tym razem przystawiono, że "nie ma dymu bez ognia" okazało się prawdziwe.

Tass' potwierdza rewelacje Zachodu.

Pierwszą reakcją rosyjską na oświadczenie rządów zachodnich o eksplozji bomby na terenie Rosji był deklaratywny oświadczenie agencji prasowej "Tass". Agencja ta po stwierdzeniu oświadczenia państw zachodnich co jest jednak najbardziej zmianie w wypowiedzi Tassa, to twierdzenie, że Rosja Sowiecka rozporządza bronią atomową od roku 1947. Oznaczało to, że świat zachodni "przegapił" dwa lata rozwoju broni sowieckiej.

Zapomniane oświadczenia.

Rewelacje prez. Trumana o bombie rosyjskiej usunęły w cien inne jego oświadczenia, mniej efektowne, mające jednak wielkie znaczenie w związku z omawianym tematem. Chodzi o oświadczenie Prezydenta, które wyszło niedawno, przedstawiające Kongresowi raport Komisji Energii Atomowej. Okazuje się, że Amerykanom udało się opracować metody serijnej produkcji zarówno materiałów potrzebnych do wyrobu bomb atomowych, jak i samych bomb. Jest to zdobycz wielkiej wagi. Przed Rosją, która rozwiązała zagadnienie konstrukcji bomby, staje teraz może jeszcze cięższe zadanie, do równania Stanom w zakresie i metodach produkcji.

Współpraca atomowa trzech potęg

Bezpośrednim rezultatem rewelacji o bombie sowieckiej jest gotowość Stan. Zjednoczonych, by skłonić do produkcji bomb atomowych Rosję, Wielką Brytanię i Kanadę. Dotąd istniały w USA opory przeciw ścisłej współpracy atomowej z wybranymi państwami. Obecnie przeważały w Senacie Lucas oświadczył, że nadziedz

czas, by Stan. Zjed. zrezygnowały z eksplozji swoich satelity na rzecz dwa państwa sprzymierzonych.

Szarowitwo w. brytanii, jak i Kanada zdolne są już produkować bomby atomowe w naszym zakresie. Szczególnie W. Brytanii posiada już poważne ośrodki badań atomowych, które doprowadzą do praktycznych osiągnięć na większą skalę.

Kiezw zrozumiała jednak, że współpraca z USA jeszcze wydłagać rozwinięcie możliwości produkcyjne tych państw. Wnioskowano w następstwie ogólny potencjał Bloku Atlantyckiego.

Pomoc wojskowa dla Europy

Długo wlokła się sprawa pomocy wojskowej dla Europy. Powodem był wzrost nastroszeń izolacjonistycznych w Ameryce.

Rosja i w tym wypadku przypięszyta doczyż Stanów. W ostatni poniedziałek, dn. 26-go bm, wspólna komisja Senatu i Izby Reprezentantów uchwaliła tę pomoc w wysokości 1 i miliardów 314 milionów dolarów. Uchwala Komisji musi być jeszcze zatwierdzona przez Senat i Izby Reprezentantów.

Sprawa kontroli atomowej

Bezpochybnie po oświadczeniu, że Rosja wyprodukowała bombę atomową przez Truman podkreślił konieczność stworzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej dla zabezpieczenia pokoju.

Z tą samą prośbą wystąpił w tym dniu Wyszyński na zebraniu ONZ. Wyszyński nie wspominał jednak ani słowem o oświadczeniu prez. Trum na co do rosyjskiej bomby atomowej.

Jak wiadomo sprawa ta już dwa lata temu stała się w martwym punkcie, wskutek stanowiska Rosji. Rosja mianowicie żądała, by Stany Zjed. zniszczyły posiadane bomby i wówczas dopiero zgodziła się przystąpić do traktatu o kontroli. Stany Zjed., jednak utrzymały stanowisko, że zniszczenie bomb może być jedynie następstwem, a nie warunkiem traktatu.

Sprawa nabiera specjalnego posmaku w świetle twierdzeń sowieckich, że Rosja posiadała bombę atomową już w 1947 roku.

Przemówienie Bevina.

Bevin zabrał głos na posiedzeniu ONZ w dniu 26 bm. Tematem obrad była propozycja Wyszyńskiego, o której wspomnieliśmy powyżej. Przedstawiciel W. Brytanii oświadczył, że jeśli Rosja gotowa jest zwinąć swojego izolacjonizm i wziąć udział w kontroli międzynarodowej nad energią atomową, bomba atomowa mogłaby być zakazana. W dalszym ciągu Bevin przypominał, że Rosja

dotąd uniemożliwiała stworzenie takiej kontroli, wysunął jej swego czasu przez ONZ. Odpowiedź delegata sowieckiego nie jest jeszcze w chwili obecnej znana.

Spadek po hitlerowskich Niemczech.

W czasie, gdy toczy się w ONZ obrady z nad pokojową propozycją Wyszyńskiego, z Berlina donoszą, że Sowidy posiadają bombę atomową. Jeszcze inną broń broń ta nigdy jeszcze nie była zastawiana. Chodzi o pociski transoceaniczne, wyprodukowane dla Rosji przez uczynnych Niemców. Projekt tych pocisków istniał już przed zakończeniem wojny. Niemcy nie czekali przed zakończeniem wojny. Niemcy nie złożyli jednak ich użyć. "Nazi" pociski te nazywali "ognistą iliją". Nazwa pochodziła z tego, że pociski, osiągnąwszy cel, rozpadała się na osiem do dziesięciu oddzielnych bomb. Wybuch tych bomb powoduje zniszczenie, w zasięgu much więcej osiem kilometrów kw. Pociski mają być zdolne do osiągnięcia celu odległego od miejsca wyrzutu o 7,500 km.

Zestawienie tej wiadomości z obradami w ONZ mówi samo za siebie.

ŚMIERĆ KOMUNISTY W SUTANNIE

Radio warszawskie doniosło o śmierci ks. Mariana Borowca, ścisłego współpracownika "komunistów".

Borowiec należał w swoim czasie do tzw. Krajowej Rady Narodowej, a ostatnio był z ramienia prokomunistycznego Stronnictwa Ludowego posłem do sejmiku. Był również członkiem naczelnej S. L.

W pełnych uznania słowach radio ubolewa nad śmiercią "kapłana-patrioty" i jednocześnie oskarża Episkopat o przyczynienie się do jego śmierci. Komunikat bowiem insynuuje, że ks. Borowiec był "szykanowany" przez Kurię Biskupią w Przemyślu, a szykany te stały się przyczyną jego długotrwałej choroby.

Co śmierci ks. Borowca w sejmie warszawskim nie ma już żadnego kšędza. Wprawdzie w wyniku sfaloszowanych wyborów, obok Borowca, wszedł do sejmiku jeszcze drugi prokomunistyczny kšędz — Kulakowski — ten jednak uciekł po pewnym czasie do Niemiec i obecnie przebywa w Ameryce.

W związku z oświadczeniem prezydenta USA, Trumana, iż ZSSR posiada bombę atomową, prasa zagraniczna przynosi wiadomości, które wskazują, iż marsz Stalin był świadkiem potwornej eksplozji tej bomby. Pietro Nenni, leader skrajnych socjalistów włoskich, który bawił w Moskwie — oświadczył, że próba sowieckiej bomby atomowej miała miejsce na Syberii.

Amerykański dziennik "The Star", wychodzący dla wojsk USA w W. Brytanii, donosi, że samoloty typu B-29 (t. zw. latające fortece) zostaną zamienione na nowy typ B-50, przystosowane do transportu bomb atomowych, które ważą po 4,000 kg.

Prezydent USA, Truman, mianował b. ministra spraw zagr. gen. George Marshall'a (przewodniczącym amerykańskiego Czerwonego Krzyża). Gen. Marshall obejmuje nowe stanowisko w dniu 1. X. br.

Londyński "Daily Telegraph" donosi o zaobserwowanych koncentracjach wojsk sowieckich na granicach Iranu i Turcji. Komendant podaje, że przeżąda piechota 2 mo. torzawiana, broń pancerna i lotnictwo.

Na pierwszym posiedzeniu parlamentu Związkowej Republiki Niemiec — komunistyczny poseł Reinmann swym prowokacyjnym przemówieniem spowodował skandaliczne zajście, które skończyło się... bójką na pięści.

W czasie wyborów do rolniczej rady Japonii komuniści otrzymali na 456 miejsc za ledwie 2.

Radio Pekin podało oświadczenie komunistycznego lidera Mao Tse Tung, że Chiny otrzymają konstytucję republiki ludowej.

Piloci włoscy Barogli i Brondello, odbywający lot propagandowy na rzecz dzieci ofiar wojny, zaginęli w drodze do Nowego Jorku po wystartowaniu z Wysp Azorskich. Lotnicy uważani są za straconych.

Salvatore Gugliano "król handytów", działający na Syberii, oskarżony jest o popalenie 260 przestępstw, za które grozi mu kara, gdy dostanie się w ręce sprawiedliwości... 1,325 lat.

DO PAŃSTWA

ISRAEL

AIR FRANCE wznowiło obsługę powietrzną na linii PARYŻ - LYDDA samolotami marki "CONSTELLATION", które korespondują z samolotami wylatującymi z Buenos Aires we wtorki i soboty.

PODRÓŻUJ Z BUENOS AIRES DO TEL-AWIVU I JEROZOLIMY, NIE ZMIENIAJĄC W CIĄGU CAŁEJ PODRÓŻY SAMOLOTÓW "CONSTELLATION"

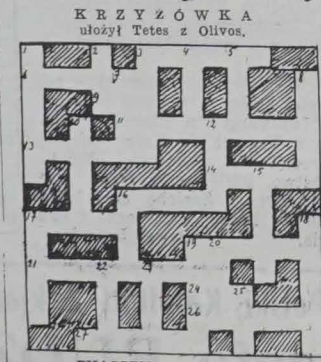
Z BUENOS AIRES DO LYDDY w 41 godzin

AIR FRANCE

Informes en CANGALLO 549 - T. E. 33-0119-7335

Y EN LAS PRINCIPALES AGENCIAS DE VIAJE

Dział rozrywkowy



ZNACZENIE WYRAZÓW:

Poziome: 3 — Świętynia buddyzmu; 6 — Imię męskie; 9 — Imię żeńskie zdrowotnie; 11 — Wychodźstwo z kraju; 13 — Miasto we Włoszech; 14 — Nazwa farby; 16 — Półwysp na wsch. wybrzeżu Azji; 17 — Zwierzę; 19 — Przedmieście Warszawy; 21 — Poemacik, rodzaj wiersza; 24 — Bożek wiatru; 26 — Pozbawienie wolności; 27 — ogrodzenie.

Pionowe: 1 — Stan faktyczny majątku; 2 — Zaimek; 3 — Wymaga usunięcia; 4 — Sygnał; 5 — Poreja; 7 — Angielski mgz stanu; 8 — wytynięta droga; 10 — Zwierzę wodne (wspak); 12 — Gatunek ludzi lub zwierząt; 15 — Sternik powietrzny; 16 — Część roślin zbożowych; 17 — Zjawisko świetlne; 18 — Rodzaj pudelka; 19 — Obszar wodny; 20 — Śpiew zbiorowy; 22 — Rzeka w Polsce; 23 — Minerał miękkiej, barwy białej, twardy; 25 — Król zwierząt.

Polska Spółka Wiertnicza "VIRO"

LUCIANO RADZIEWICZ i CIA. Przeprowadza wiercenia studzien dla fabryk i domów. — Dostarcza i zakłada pompy ręczne i elektryczne. Wykonanie solidnie i w określonym terminie.

B i u r o : MAIPU 871 T. E. 31 - 4686 1 píso, dep. D. — Capital.



Dział Kombatanta

ARMIA KRAJOWA

(ZARYS HISTORYCZNY)

Jeszcze przy gromocie armat' pod Kockiem w pierwszych dniach października 1939 r., Kraj zaczyna przechręcić z walki otwartej w konspiracyjną. Z inicjatywy wielu ludzi, we wszystkich częściach Polski, zawiązują się tajne organizacje wojskowe. Pęd jest tak silny i tak masowy, że w pierwszej połowie 1940 r. organizacji tych jest ponad 100. Jedną z nich, pod nazwą „Służba Zwycięstwa Polski” na podstawie upoważnienia Rządu R. P. tworzy gen. dyw. M. Karaszewicz-Tokarzewski, zadaniem której jest „podjąć zdecydowaną i nieustępliwa walkę z najeźdźcą na każdym polu jego działalności oraz wszelkimi środkami, do czasu wyzwolenia Polski w granicach Jej sprzed wojny”.

Równocześnie w Kraju powstaje Rada Polityczna, składająca się z przedstawicieli PPS, SL, SN, SD, i ChD. Pierwszym Komisarzem Cywilnym przy Dowódcy S. Z. P. zostaje wybrany przez Radę działacz PPS p. Mieczysław Niedziółka. Rada ta z czasem przekształca się w „Polityczny Komitet Porozumiewawczy” do którego wchodzi również Stronnictwo Pracy.

Tymczasem we Francji w listopadzie 1939 r. Rząd R. P. powołuje Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, na czele z gen. broni Kaz. Sosnkowskim, którego równocześnie mianuje Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych w Kraju. Generał Sosnkowski powołuje do życia w Kraju organizację pod nazwą Związek Walki Zbrojnej (Z. W. Z.), nakazując innym organizacjom podporządkowanie się ZWZ. Organizacja ta miała być ogólnonarodowa, ponadpartyjna i ponadstanowa, jednolita i jedyna. Komendantem obszaru Warszawa (okupacja niemiecka) zostaje płk. Stefan Rowecki (Grot) — dc. Warszawskiej brygady pancerno-motorowej; obszaru Łwów (okupacja sowiecka) gen. Tokarzewski, który jednak 7 marca 1940 r. zostaje aresztowany przez NKWD i wywieziony do Rosji.

W okresie klęski Francji, w czerwcu 1940 r., decyzją Naczelnego Wodza, płk. Rowecki zostaje mianowany generałem brygady i Komendantem Głównym ZWZ, podległym Naczelnemu Dowódczemu w Londynie, przez gen. Sosnkowskiego.

Wobec przedłużania się wojny siły zbrojne Kraju przystępują do systematycznego organizowania się, celem którego było przygotowanie całego społeczeństwa do zrywu w końcowej fazie wojny w formie powstania powszechnego. Prowadzona zaś walka bieżąca miała być przygotowaniem do tego powszechnego zrywu w całym Kraju i pod koniec wojny.

W dalszym rozwoju sytuacji Rząd R. P., w grudniu 1940 r., mianuje Delegata Rządu na Kraj, któremu dnia 26. 4. 1944 r. nadaje uprawnienie Wicepremiera i ustanowia przy nim Krajową Radę Ministrów w składzie 3-osobowym. W tym samym cza-

sie zostaje powołana Rada Jedności Narodowej. W lutym 1942 r. Z. W. Z. przemianowano na Armię Krajową. Zmiany są jednak i w Londynie: na skutek umowy polsko-sowieckiej, nie precyzyjną wzajemnych stosunków, gen. K. Sosnkowski i min. spr. zagr. August Zaleski zakładają ostry protest i podają się do dymisji. Wobec odejścia gen. Sosnkowskiego Armia Krajowa przechodzi pod bezpośrednie dowództwo Naczelnego Wodza.

Rozkaz „wyspy” (Rząd R. P.), nakazujący scalanie wszystkich organizacji i podporządkowanie jednej legalnej Armii Krajowej stosunkowo lekko zostaje wykonany i zakończony pod czerwiec 1943 r. Poza A. K. pozostają tylko skrajne organizacje i prawicowa N. S. Z. i komunizująca P. A. L. — Organizacja A. L., będąca agencją rosyjską nie była brana pod uwagę — zrzeszą ta „armia ludowa” była nieliczna (w powstaniu warszawskim, wystawiła około 200 ludzi) i jej kierownictwo polityczne P. P. R. stało na stanowisku, że zadanie bojowe wykona za nią armia czerwona.

Rozwijająca się stopniowo Armia Krajowa posiadała wszelkie cechy samodzielnej Armii. Dcy. A. K. podlegały bezpośrednio Biuro Informacji i Propagandy, Biuro Finansów i Kontroli oraz Związek Ministerstwa Obrony Narodowej. Szefowi Sztabu zaś Szef Operacji i Kwatermistrz oraz oddział organizacji, Duszpasterstwo i Sprawiedliwości, Kierownictwo Dywersji i Szef Komunikacji, oraz łącznie z organizacjami ni wojskowymi.

Dca. Armii Krajowej, z racji zajmowanej funkcji, musiał kontaktować się z około 100 osobami, co w warunkach konspiracji nie było tak łatwe i proste. Jednostką dyspozycyjną Armii Krajowej był pluton: pełny o stanie około 60 ludzi i szkieletowy o stanie ponad 25 ludzi. Gdy A. K. przeszła do otwartych działań w akcji „Burza”, stan jej wynosił 6.287 pełnych i 2.633 szkieletowych plutonów. Daje to sumę przeszło 400.000 ludzi stanu bojowego, nie licząc sztabów i wojsk pomocniczych. Warto tu nadmienić, że cyfry te są tylko cyframi suchych raportów, gdyż Kraj w 99 proc. czuł swoją przynależność do Armii Krajowej, świadcząc jej pomocą każdej miary.

Sieć informacyjna A. K. rozbudowana szeroko działała bardzo sprawnie, dając zawsze pełny obraz poczynań tak polityczno-administracyjnych jak i wojskowych okupanta. Placówki wywiadowcze A. K. poza Polską obejmowały całą Rzeszę, łącznie z Naczelnym Dowództwem Niemiec, Węgry a nawet docierały nad Włgę i nad Kaukaz.

Armia Krajowa m. in. dostarczała sztabom alianckim następujących wiadomości: Dokładny termin wybuchu wojny niemiecko - rosyjskiej; przygotowanie niemieckie na Kaukaz w roku 1942 a nie na Moskwę — jak sugerowali Niemcy; miejsce

produkcji broni raketowej (Pneumunde) — w rezultacie czego w sierpniu 1943 r. zostało ono zbombardowane (zginął szef sztabu lotnictwa gen. Jeschneck) i ułtycie rakiet zostało znacznie opóźnione, po przeniesieniu zaś stacji doświadczalnej ze zniszczonego Pneumunde do Blizna pod Mielcem, A. K. wysłała do Londynu skrupy torped i jej ciekawskie urządzenie.

Akcja „N”, prowadzona przez AK, wprowadzała zamieszanie w aparacie administracyjnym okupanta i inicjowała rozbięcie jednostki niemieckiej. Używając hasła patriotycznych drogą wydawnictw docierała do żołnierza na froncie i w szpitalach, do robotnika w fabryce do rodzin żołnierskich, podrywając moralność armii i społeczeństwa niemieckiego. W ten sposób zagadkowo zginął marszałek Reichena u Pociągu na dworcu wschodnim w Warszawie. — wysunięty przez akcję „N” Armii Krajowej, jako konkurent i szef opozycji wojskowej Hitlera.

Dywersja, sabotaż i partyzantka osiągnęła swój cel — władze bezpieczeństwa okupanta przechodzą do defensywy. Całe polacie Kraju zostają oczyszczone z posterunków okupanta, który kupia się tylko w miastach powiatowych. Wieś i las należą do Armii Krajowej. Nocą zaś, nawet w miastach, nie widuje się Niemców.

W tej sytuacji w czerwcu 1943 r., zostaje aresztowany twórca i dca. Armii Krajowej, gen. Stefan Grot Rowecki i tegoż dnia wywieziony do Berlina. Dca. Armii Krajowej zostaje gen. Tadeusz Bór Komorowski, Komendant Centrum Wyszakolenia Kawalerii z r. 1939, przed którym staje najtrudniejsze zadanie — współpraca z Armią Czerwoną, stojącą u bram Rzeczypospolitej, której Rząd dopiero w kwietniu 1943 r. zrywa stosunki z Rządem Polskim z powodu jawnienia Zbrodni Katyńskiej.

Wobec zmienionej sytuacji polityczno-wojskowej kwestia powstania powszechnego odpała i Dowódca Armii Krajowej, na podstawie instrukcji Rządu przystępuje do wykonania opracowanego planu „Burza”, celem którego było prowadzenie walki z Niemcami aż do końca i usiłowanie łożenia stosunków z Rosją przy zachowaniu naszych praw suwerenności. Armia Krajowa miała w miarę postępów armii czerwonej współdziałać z nią przez uderzenie na strażę tylną niemieckie, występując wobec wojsk rosyjskich w charakterze Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, podległych drogą służbową Naczelnemu Wodzowi w Londynie.

Zgodnie z tym planem oddziały Armii Krajowej walczy z Niemcami od pierwszych dni 1944 roku na Wołyniu, w Wilnie i na Wileńszczyźnie. W Lwowie i w Lubelszczyźnie. Z sukcesów Armii Krajowej, osiągniętych nieraz dużym wysiłkiem, chętnie korzystała Armia Czerwona, lecz natchemiasz po zakończeniu walk „bracia stowianie”, z pod znaku Moskwy, oddziały Armii Krajowej, zawsze podstępem, rozbrajali i deportowali jako jeńców. Pomimo ciężkich doświadczeń na Wołyniu i w

Tu Mówi Warszawa

(Z poezji walczącej Warszawy)

Uwaga! Tu mówi Warszawa!
 Natulcie w „Trybunach” i „Times’ach”
 Trzymamy się jeszcze
 Słyszycie? Uwaga!
 Robotnik, lud
 Drieci na szafkach,
 Tu z ruin, pożarów i zgłiszcz
 Przemawia
 Wolności stolica
 Nie łatwo tak
 Damy się zniszczyć —
 Możecie się nami zachwycać,
 Jak długo?
 To o tym nie wiecie!
 Dopóki krew płynie nam w żyłach!
 Bo ducha Narodu nie zgniecie
 Ni przemoc brutalna,
 Ni siła.
 Tu bracia żołnierzy z Tobruku,
 Synowie poległych w Cassino
 Meldują w ogniomym walk huku
 Za wolność gotowiśmy zginąć!
 Bój za nas i za was
 Się toczy,
 Lecz walka nie równa.
 Uwaga!
 W krwi za was i za nas
 Tu broczy
 Walcząca — Zwycięzca — Warszawa!

W ilnie, nie można było wstrzymać wykonania „Burzy”, gdyż przejście do bierności, oznaczający rezygnację z praw co niepodległości, do czego doprowadzili dzisiejsi agenci Moskwy, uderzać są równocześnie na obu naszych przeciwników nie mieliśmy sił. W ten sposób działania Armii Krajowej u sчыku 2-giej wojny światowej, przygotowane i przeprowadzone dla odzyskania własny czynem niepodległości, stały się tylko wołaniem na świat cały, że trwamy, że nie rezygnujemy. Nie mieliśmy szczęścia naszych francuskich kolegów, którym nawet był dany zaszczyt wkroczenia do swej uwolnionej stolicy.

Gdy front bojowy dotarł do Warszawy — stolica zdawała sobie jasno sprawę, że musi się w niej zogniskować walka całego narodu, że toczyć się będzie walka o wolność, godność i suwerenność narodu polskiego. Ta świadomość w psychice zbiorowej stolicy była źródłem olbrzymiej siły, zdolnej stworzyć cuda męstwa, poświęcenia i wytrwania. Brak rozkazu do walki uznany byłby za zdradę sprawy. Walka wybuchłaby spontanicznie i wciągnęłaby wszystkie żywe siły w sposób bezładny i bezplanowy.

1-go sierpnia 1944 r. zbiorową decyzją narodu, zaaprobowaną przez Rząd R. P., Warszawa chwytła za broń, mając wojska rosyjskie w Warszawie i w Radzyminiu, a częściowo na lewym brzegu Wisły pod Sandomierzem. Powstanie warszawskie miało przyczynić się do skrócenia bitwy o Warszawę i oszczędzić miastu zniszczenia, gdyż Armia Czerwona planowała opanowanie stolicy dopiero 6. sierpnia. Ale wypadki miały inny przebieg... Z dniem 2 sierpnia front niemiecko-sowiecki zalega martwa ciszą... Sojusznik naszych sojuszników skazał powstanie na zagładę.

2-go października Warszawa skapitulowała.

Powstanie Warszawy promieniować będzie mimo to na przyszłe pokolenie, nie tylko narodu polskiego — jest ono własnością moralną i ideową narodów, dążących do wolności, a ujarzmionych przez Rosję. Warszawa daje im przykład, że dla wolności nie można się cofać nawet przed najcięższą walką.

Damazy, ppłk. dypl.

WARSZTATY MECHANICZNE

“CAL”

Specjalność:

Sznyt, matryce, sztafle
Zamówienia wykonuje się
Solidnie i punktualnie
MUNRO — V. Sarfield 4817
od godz. 13 do 15-tej
Telefon 72 - 9501

MEBLE

“Casa Guman”

Mebel, materace, szafy, łóżka, stoły.
Pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0330

Moga Otrzymać Pracę od Zarząd

dwaj panowie,

o dobrej prezencji, dysponujący
kapitałem \$ 500.— na zakup
towaru.

Praca samodzielna odsprzedaw-
ców (revendedores) w branży
skórzanej.

Odpowiedni kandydaci mają za-
pewniony dobry zarobek.

Zgłaszać się w godz. 13 — 14:

CORRIENTES 2054, IV. p.,
dpt. J. pod “L u b o”

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza L.
Paderewskiego, de las Faculta-
des de Medicina de Lima, Paris,
Lwów y Madrid

przyjmuje:

w wtorki, czwartki i soboty od
godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
T. E. 41-2084. Prywatny T. E.
32-3810

Sprzedam pianino b. dobre, Calle Juan
de Garay 159 — Villa Lynch. — T. E. 765.
(San Martin Vicente) — 0163.

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze
skór szlachetnych; jak nutria,
łapki-karakulowe i futra skunk-
sowe

Ładne krajowe futra „Caracul”
czarne jak prawdziwe Breitsch-
wancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na
obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro

Tania Pracownia Kuśnierska
przy ulicy Olazabal 2570 —
jedna kwadra od Cabildo 2300

ZYGMENT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Złatwia pełnomo-
nictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowa-
nych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie-
znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej
osobiście lub listownie za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHH. R. 672, 2 piętro, dpt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.
Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

Polski Zakład Malarski

Z. PRZYBYŁ

S. JAROSLAUER

Wykonuje wszelkie prace malarskie i lakiernicze
oraz tapetowanie.

Gwarantujemy fachowe wykonanie powierzonych
p r a c.

Calle VILLANUEVA 1141

Tel. 73 - 7363

Calle S. LORENZO 2436

BUENOS AIRES

MARTINEZ

POLSKA PORADNIA LEKARSKA

pod kierownictwem dra. GAMBETA, doc. Uniw. Buenos Aires
c. PASO 135 — (2 kwadry od Plaza Once)

przyjmuje pacjentów codziennie od 17—20 z wyjątkiem niedziel i poniedział-
ków. W soboty od godz. 16—18.

Przed zgłoszeniem się u lekarza należy uiścić opłatę adm. w kwocie \$ 5.—
w Sekretariacie Związku b. Wojskowych. — Adres j. w.

KAPELUSZE DAMSKIE WEDŁUG NAJNOWSZYCH MODELI
amerykańskich i paryskich na sezon wiosenny i letni,
po cenach konkurencyjnych i w wykonaniu solidnym poleca:

“IRKA”

Avenida SANTA FE Nr. 3768 — pół kwadry od Subte Canning,
vis a vis Ogrodu Zoologicznego.
Telefon: 71 - 7484

Zakład istnieje od 5 lat ku pełnemu zadowoleniu Klientek.

Szanowny Emigrancie!

Urządzając — DOM swój na nowo — na tej gościnnej ziemi
argentyńskiej, pamiętaj, że każde Peso warte dla ciebie 10 —
dłatego nie zapominaj, że

“BAZAR INTERNACIONAL”

MORENO 2090 — T. E. 48 - 2691 — (przy Plaza Congreso).

jest najtańszym źródłem zakupu dla art. gospodarst. domowego!
Zachowaj na przyszłość!

M. KRUSZYŃSKI

Dypl. Abs. W. S. H. Z.

Doradcy w sprawach księgowych

Prowadzenie Księgowości. — Bilansy. — Sprawy podatkowe.
Kalkulacja w przedsiębiorstwach. — Ustawodawstwo socjalne.

Tel. 33 - 7411

c. ALSINA 736, I. piso of. 5.

Godziny urzędowania: od 10 — 12 (z wyjątkiem sobót)

Dr. A. R. LENK

Dypl. Rewident Księgowy

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIBCHANOW
DR. ROBERTO ROIS

Ul. Maipu 231.

Pierwsze piętro.

T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski; Sprawy
cywilne, i handlowe, spisywanie umów; zakładanie
i rejestracja przedsiębiorstw; Sprawy w Sądach
Federalnych Ustawodawstwo Pracy; Kupno i sprze-
daż nieruchomości; tłumaczenia, śluby, separacje,
paszporty “no argentino”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej,
w sobotę od 15 do 16-tej.

Kupujemy Brylanty

ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIENIE SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Płacimy najwyższe ceny.

“JOYA AZUL”

Mówi się po polsku

Charcas 8 93

T. A. 31 - 3906

Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również
różnego rodzaju korzenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon,
wanilię i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York wszystkie gatunki lekarstw:
penicilinę, campolon, streptomycynę i wszelkiego rodzaju recepty.
Soberbia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Biuro 150.
Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając
“giro postal”.



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzwo-Jubilerski
“ATLANTIC”
 HENRYK ŚLEDZIŃSKI
 RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
 BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.
 Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
 — Punctualność i rzetelność. —

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental “PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani orzec tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA
 (4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 2 — 5 popoł.
 Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie — Plombowanie
 i wrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. — Gwarancja

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak lekarz-dentysta dyplomowany

przez Uniwersytet Argentyński

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
 materiału po cenach przystępnych

GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżających z prowincji załatwia się
 n a b y c h m i a s t

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga
 Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedzielę i święta od 9—12.

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p. T. A. 54-7593.

UWAGA RODACY!

APTEKA “SAN ROQUE”

jest jedyną katolicką apteką na

VALENTIN ALSINA

która nie ma oddziałów i gwarantuje za swoją pracę
 i przyzwoitą obsługą.

ci. República Argentina 2398 U. T. 20 - 8493

AKUSZERKA

ANNA CHEPOWA

c. NAZZARRE 3754 T. E. 53 - 0516

Buenos Aires

NOWE

Radio-odbiorniki

na zamówienie

jak również naprawy aparatów
 wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK

c. San Lorenzo 155
 Villa Dominico

POLSKI SKLEP WĘDLIN
ROTISERIA “PALERMO”

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13 i od 17 do 21

Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

Towary pierwszej jakości i zawsze świeże.

Obsługa uprzejma.

Piekarnia i Cukiernia
“La Polonesa”

FELIKSA PYKUSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.

Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczynny i lunche.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA

“ALTAMAR”

M. WOJTULEWICZ

Nowo otwarty POLSKI SKLEP — ul. TUCUMAN 453
 naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedaż wędlin, serów, twarozku, śmietany, masła, kapusty i
 ogórków kiszonych, śledzi, prosiaków i drobiu pieczonego,
 galaretki i t. d.

Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku,

od godz. 8 — 13 i od 16 — 21.

T. E. 32 - 5140

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA

Dr. CLEMENTE A. DIAZ

specjaliści w sprawach rozwodowych, separacji i spadkowych

Jedynе biuro adwokackie, które załatwia rozwody w przeciągu
 4-ech miesięcy.

Godziny urzędowe: 18 — 20.

Poniedziałek, środa:

Banfield

Grał. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242 - 1589

Wtorek, czwartek, piątek:

Quilmes

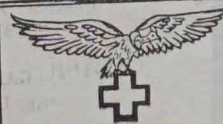
V. LOPEZ 455

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
 reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,
 hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
 i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.



INSTITUTO POLICIALNICO
INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wtroby, zosałka, reu-
 matyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia ner-
 wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJCIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Związek Polaków w Argentynie

Redaguje:
Komitet Redakcyjny

GŁOS POLSKI

Redakcja i Administracja
Leandro N. Alem 641 T. E. 31-6112

Każdorazowa zmiana adresu 0.50

Piątek, 30 września 1949. Warunki prenumeraty tygodnika:

Rocznie \$ 14; półrocznie \$ 7; kwartalnie \$ 3.50.

Cena numeru 30 ctvs.

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego
na wygnaniu
c. Guido 2499 — T. E. 41-1222 i 42-7974

Związek Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków
czynna codziennie od 11 do 19-tej
Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dyżury codz. od godz. 10—12 i 15—19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865
T. E. 72 - 1160.

Colonizadora del Norte
San Martín 491 — V. p. — T. E. 31 - 2517

Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom
San Martín 492, V. Buenos Aires

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Peprli 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich

Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 6.30 — 8 wiecz.
c. Guido 2499 T. E. 42 - 7974

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki od 19—20
c. Guido 2499 T. E. 42 - 7974

Kościół Polski
Brandzen 4970 Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S. Napoles 4293
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

QUILMES 1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERRAZATEGUI F. C. S. — Guemer 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

PUEBLO NUEVO — ROSARIO
Towarzystwo Polskie
Avda. Avellaneda 392

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingles

P. R. SAENZ PEÑA — CHACO
Towarzystwo "Postęp i Oświata"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5280

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzka Śmigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caraguatay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
specjalista chorób wewnętrznych
i serca

Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych

Przyjmuje tłumaczenia z angielskiego francuskiego polskiego i rosyjskiego na hiszpański i na odwrot.
Urzęduje od godz. 9 rano do 21-szej wiecz. przy ulicy:

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

PIWIARNIA — LUNCH "G DY N I A"

BANDURSKI & ZAWISKI

Sprzedają świeżych wędlin, kiszonych ogórków i kapusty.

ŚWIEŻE I CHŁODNE PIWO
"QUILMES"

Avda. LEANDRO N. ALEM 954
Buenos Aires

Warsztat Mechaniczny

A. STYCZEN

specjalność naprawy i regulacja
motorów Diesel. Samochody
ciężarowe typu wojskowego,
wywrotki i auta osobowe.

Av. Remedios Escalada de San
Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK

Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-tej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — T. E. 23 - 3889

Imprenta Chacabuco 661,

Foto Subte Metro

POLSKI KIOSK FOTOGRAFICZNY
stacja Florida, Subte B (Lacroze)
T. E. 31 - 4278

Przyjmuje wszelkie roboty fotograficzne
i naprawę aparatów.

Tamże do nabycia Albumy Warszawy
przed i powojennej, oraz fotografie
z całej Polski.

Administracja "Głosu Polskiego"
prosi P. P. Prenumeratorów o łaskawe
wyróżnianie różnicę należności,
wynikłej na skutek podwyżki ceny
"Głosu Polskiego".

U W A G A !! NOWOŚĆ !! POŃCZOCHY DAMSKIE PACZKI ŻYWNOSCIOWE

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.

Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI
ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda. CORRIENTES 222 — 12 piętro
Buenos Aires T. E. 31 - 2927

Hotel Nueva Caledonia

MAR DEL PLATA

c. GASCON 1323 T. E. 4697

właściciel: JÓZEF PANAS

Konfortowe Departamenty. — Ugrzecznością obsługą.

Wyśmienita kuchnia. — Wytworne otoczenie.

Oddzielne łazienki.

MAR DEL PLATA

HOTEL OSBORNE

ARENALES 2578 T. E. 5763

4 kw. do morza i Kasyna. — Pełny komfort. — Kuchnia
europejska. — Specjalne udogodnienia dla gości Kasyna.
Dla Rodaków bezpłatne informacje, dotyczące warunków
lokalnych, dzierżawy hoteli, sklepów, i t. p.

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA" POLACO



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów
Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

LRIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE